ROK I NR 5-6
LIPIEC-SIERPIEŃ 1939

GŁOS POLEK

ORGAN TOWARZYSTWA POLEK



NUMER JUBILEUSZOWY

20. XI. 1918 25. VI. 1939

ROK I NR 5-6
LIPIEC-SIERPIEŃ 1939

GŁOS POLEK

ORGAN TOWARZYSTWA POLEK



Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński

JESTEŚMY OD LAT WYZNAWCAMI I REALIZATORAMI TEGO SAMEGO PROGRAMU IDEOWEGO. JA REALIZUJĘ GO W SKALI PRAC OGÓLNO-PAŃSTWOWYCH NA POWIERZONYM MI ODCINKU — WY NA WASZYM TERENIE ORGANIZACYJNYM.

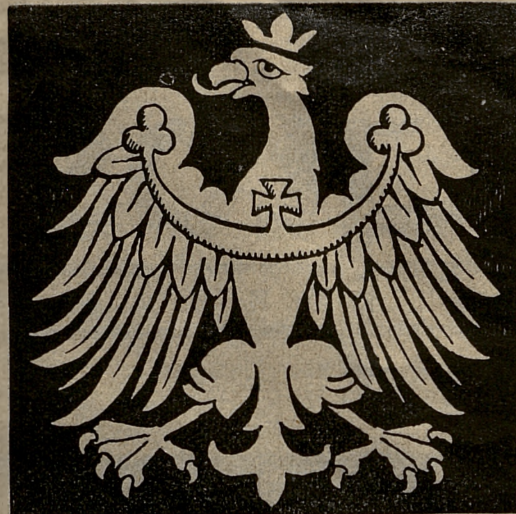
JAKO BACZNY, Z RACJI SWEGO URZĘDU, I OBIEKTYWNY OBSERWATOR MOGŁEM W CIĄGU SZEREGU LAT STWIERDZIĆ I UPEWNIĆ SIĘ W PRZEKONANIU, ŻE W ZAKRESIE ZADAŃ ZASADNICZYCH, W STOSUNKU DO WSZYSTKICH ZAGADNIEŃ PAŃSTWOWYCH I NARODOWYCH TOWARZYSTWO POLEK WYKONUJE DOBRĄ, POŻYTECZNĄ SŁUŻBĘ.

ŻYCZĘ WAM, ABYŚCIE WYTRWAŁY NADAL W WIERNYM PRZYWIĄZANIU DO SWEGO TOWARZYSTWA I SZTANDARÓW ORGANIZACYJNYCH, BYŚCIE W OPARCIU O WASZE NIEZMIENNE ZAŁOŻENIA IDEOWE I DOTYCHCZASOWY DOROBEK MASZEROWAŁY STALE NAPRZÓD, ROZWIJAŁY SKRZYDŁA I ROSŁY W SIŁĘ, DLA DOBRA NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO.

WIERZĘ W TO, ŻE TOWARZYSTWO POLEK JAK DOTYCHCZAS, TAK I W PRZYSZŁOŚCI BĘDZIE CZOŁOWĄ ORGANIZACJĄ ŚLĄSKĄ W ZAKRESIE PRACY NARODOWEJ.



Dla Polski i Śląska



Cele Tow. Polek

TOWARZYSTWO POLEK MA NA CELU:

A) ZJEDNOCZENIE OGÓŁU KOBIET POLSKICH NA ŚLĄSKU I PRZYGOTOWANIE ICH DO TWÓRCZEJ I UMIEJĘTNEJ PRACY SPOŁECZNEJ, GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ DLA DOBRA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA GRUNCIE ZASAD NAUKI CHRYSTUSOWEJ.

B) POGŁĘBIANIE POCZUCIA NARODOWEGO I OBYWATELSKIEGO WŚRÓD SZEROKICH MAS SPOŁECZNYCH NA ŚLĄSKU ORAZ SZERZENIE IDEI PRACY I SŁUŻBY DLA DOBRA, HONORU I POTĘGI PAŃSTWA POLSKIEGO.

C) ODDZIAŁYWANIE NA WYCHOWANIE MŁODEGO POKOLENIA KOBIECEGO W POLSCE,

D) WPROWADZENIE W ŻYCIE ZASAD PRAWDZIWEJ DEMOKRACJI,

E) ZAPEWNIENIE KOBIETOM BEZPOŚREDNIEGO I TWÓRCZEGO UDZIAŁU W SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM I POLITYCZNYM ŻYCIU POLSKI, ORAZ WPROWADZENIE W ŻYCIE ZASAD ISTOTNEGO RÓWNOUPRAWNIENIA.

(§ 3 Statutu Towarzystwa Polek).

Do czego dążymy?

I. Towarzystwo Polek i Towarzystwo Młodych Polek za cel swego istnienia i wspólnego, solidarnego działania uważają:

a) pracę dla dobra Narodu Polskiego, Rzeczpospolitej Polskiej, Jej mocarstwowego rozwoju i gotowości obronnej w oparciu o wielką tradycję walk i pracy Józefa Piłsudskiego;

b) przepojenie całokształtu życia polskiego, zarówno prywatnego jako też publicznego, zasadami etyki chrześcijańskiej i uczynienia z niej niezłomnej podstawy kształtowania charakterów obecnych i przyszłych pokoleń;

c) wyniesienie pracy we wszystkich jej przejawach do znaczenia zasadniczego sprawdziana wartości i przydatności społecznej jednostki oraz jej prawa do korzystania z ogólnego dorobku społeczeństwa;

d) usilne dążenie do urządzenia polskiej rzeczywistości społecznej i gospodarczej według zasad sprawiedliwości i szacunku dla pracy;

e) wszechstronne rozbudowanie sił polskich w gospodarstwie społecznym i kulturze rodzimej;

f) wydobycie wartości kulturalnych, tkwiących w środowisku wiejskim i robotniczo-pracowniczym i włączenie ich do ogólno-narodowego dorobku cywilizacyjnego;

e) usilne dążenie do udostępnienia oświaty i wszelkich dóbr kulturalnych najszerszym warstwom społeczeństwa w głębokim przeświadczeniu, że im światlejszy obywatel, tym potężniejsza Rzeczypospolita i tym większy Jej rozwój i postęp;

h) budzenie żywej i odpowiedzialnej inicjatywy społecznej w pracy samodzielnej, jednakże uzgodnionej z interesem ogólno-państwowym, narodowym i społecznym.

Towarzystwo Polek i Towarzystwo Młodych Polek uważają w konsekwencji swego aktualnego zasięgu terenowego, jako zadania szczególnej wagi:

a) troskę o coraz ściślejsze duchowe związanie Śląska z Macierzą Polską przy jednoczesnym usuwaniu śladów i pozostałości niewoli;

b) systematyczne przyczynianie się do jak najwszechstronniejszej rozbudowy polskich sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych na Zachodzie Polski;

c) niesienie uczuć braterskich i pomocy kulturalnej dla Polaków, pozostałych poza granicami Państwa, w szczególności na Śląsku Opolskim;

d) budzenie i rozwijanie bogatej polskiej kultury regionu śląskiego.

Uznając zasadę, że warunkiem podstawowym wychowania dobrego obywatela jest wartość człowieka, Towarzystwo Polek i Młodych Polek dążą do wyrobienia w swych członkiniach: bezwzględnej prawości, odwagi cywilnej, poczucia odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej, poszanowania godności ludzkiej i głębokiej wiary w wartości duchowe człowieka. Zdając sobie sprawę z konieczności wytężenia wszystkich rąk i mózgów polskich w pracy dla państwa i społeczeństwa, Towarzystwo Polek i Towarzystwo Młodych Polek za przedmiot swych szczególnych wysiłków uważają wydobycie niewyzyskanych dotąd sił kobiecych i skierowanie ich w łożysko twórczej i odpowiedzialnej pracy dla dobra ogółu. W związku z tym obie organizacje dążyć będą do postawienia kobiety na właściwym stanowisku w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym, oraz do całkowitego zrealizowania zapewnionej Konstytucją zasady równouprawnienia.

(Z Deklaracji Współpracy.)

W dniu naszego Jubileuszu

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

KOCHANE SIOSTRY!

Dwadzieścia lat minęło od chwili, gdy serce każdej z nas uderzyło mocniej na wiadomość o odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Dwadzieścia lat pracujemy w naszych zwartych, karnych szeregach pod przewodnictwem Boga Najwyższego dla dobra naszej ukochanej wolnej Ojczyzny i naszych polskich rodzin.

Zaczęłyśmy to dwudziestolecie twardą i ciężką pracą okresu powstań i plebiscytu. W najtrudniejszych chwilach podnosiła nas na duchu i umacniała myśl, że pracujemy dla wolnej już Polski, że wkrótce już z Nią się połączymy. Zwyciężyłyśmy wszystkie przeciwności i przez długie lata miałyśmy szczęście pracować w spokoju nad budowaniem Wieży Narodowej na Śląsku.

Dziś nasze wielkie święto organizacyjne przyszło nam obchodzić w czasie, kiedy burza wojenna zbiera się nad naszymi granicami, kiedy złe siły chciałyby znowu niszczyć i rabować. Z prawdziwą dumą widzimy, że za wielką armią bohaterskiego naszego wojska, stojącego z bronią u nogi na granicy, stoi silna, zwarta i gotowa armia całego polskiego społeczeństwa. Stoi również gotowa na apel wielka armia kobiet polskich. W tej armii my, kobiety śląskie, członkinie Towarzystwa Polek, chcemy i musimy stać w pierwszym szeregu.

Pracą usilną tysięcy kobiet wzrosła nasza organizacja do dzisiejszych rozmiarów. Miałyśmy w naszej pracy drogowskaz, który świecił nam zawsze przed oczyma i prowadził nas naprzód. Tym drogowskazem był nam sztandar, który nad wszystko ukochałyśmy i któremu zawsze wiernie służyłyśmy i zawsze służyć będziemy. Na sztandarze tym widnieją trzy słowa: „Bóg — Rodzina — Ojczyzna". Te trzy słowa były i są naszym hasłem naczelnym i celem, do którego spełnienia w życiu dążymy.

Od dwudziestu lat pracą każdego dnia dążymy do chwały Boga, służymy wiernie Ojczyźnie, w jedność łączymy się w rodzinie. To samo piękne, stare nasze hasło Bóg — Rodzina — Ojczyzna będzie nam przewodnikiem w dalszej pracy, w której nigdy nie ustaniemy.



Nasza Przewodnicząca.

Tak nam dopomóż Bóg!

Józefa Bramowska.

DR MARIA KUJAWSKA

20 lat w służbie Polski Niepodległej

W pierwszym numerze „Głosu Polek" przedstawiłam w krótkich słowach powstanie naszej organizacji w czasie niewoli, pracę jej dla odrodzenia i ugruntowania uczucia narodowego wśród szerokich mas kobiet śląskich, przekształcenia tej organizacji w dniu 20 listopada 1918 r. na Związek Towarzystw Polek. Wspomniałam o ofiarnym i wybitnym udziale członkiń Towarzystwa Polek w zmaganiach ludu śląskiego o przynależność do Polski, w żmudnej i niebezpiecznej pracy plebiscytowej, w trzech bohaterskich powstaniach śląskich.

Skończyłam opisem ostatniego wspólnego zjazdu przedstawicielek Towarzystwa Polek z całego Górnego Śląska przed podziałem, który dokonał się **w Bytomiu, w dniu 3 lutego 1922 r.** Na zjeździe tym **dokonano podziału organizacji.** Odłączyć od wspólnego pnia musiały się koła Śląska Opolskiego, dla których godzina wolności jeszcze nie wybiła. Smutne to było rozstanie. Dla jednych otwarły się wolne drogi w kraju ojczystym ku pełnej radosnej pracy, dla drugich dalsza niewola, dalsze hamowanie życia narodowego, dalsze prześladowania.

W Odrodzonej Polsce przed Towarzystwem Polek stają prócz starych, niedokończonych — ważne **nowe zadania.** Do pracy nad ugruntowaniem poczucia narodowego w sercach kobiet śląskich dochodzi



U Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

troska o jak najściślejsze złączenie tej najmłodszej dzielnicy polskiej z krajem ojczystym. Trzeba zwalczać szkodliwe uczucia separatystyczne ,trzeba przybliżać Polskę do śląskich serc przez zapoznanie się z Jej pięknem i skarbami Jej literatury i historii. Podczas gdy dawniej Tow. Polek mogło się ograniczyć do budzenia i pielęgnowania uczuć narodowych, **teraz to już nie wystarczy.** W wolnej Polsce kobiety otrzymują pełne prawa obywatelskie. **Prawa te nakładają obowiązki.** Trzeba zapoznać się z nowymi prawami, trzeba przygotować się do wypełniania nowych obowiązków — członkinie Tow. Polek mają być przecież pełnowartościowymi obywatelkami. Biorą więc wszystkie kobiety, zrzeszone w Tow. Polek, czynny i wybitny udział w życiu narodowo-społecznym Śląska. Widzimy ich przedstawicielki w pierwszych polskich sejmach, w Sejmie Ustawodawczym zasiada Halina Stęślicka, dzielna kierowniczka działu kobiecego przy Komisariacie Plebiscytowym, w pierwszym Sejmie Śląskim ukochana i tak bardzo zasłużona przewodnicząca Towarzystwa Polek ś. p. Janina Omańkowska i niestrudzona sekretarka zarządu głównego Bronisława Szymkowiakówna.

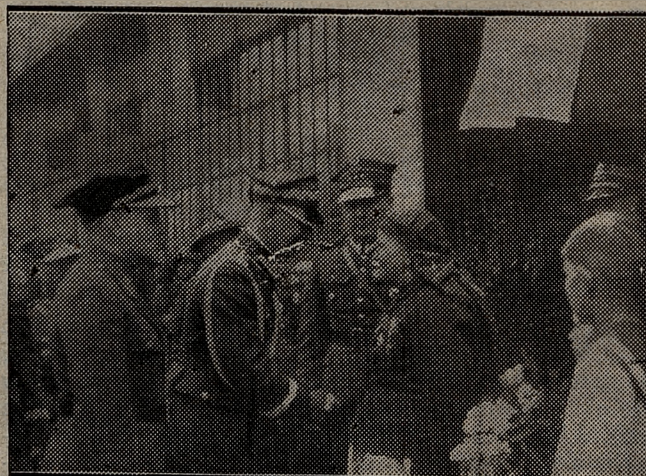
Piękne tempo pracy w odrodzonej Polsce zostaje, niestety, wnet zahamowane. **Psuje się spoistość organizacji.** Stosownie do rezolucji, uchwalonej na ostatnim zjeździe w Bytomiu, która nakłada na organizację obowiązek **pracy dla całego narodu,** stara się zarząd uniknąć mieszania się w walki partyjne. Niestety, życie czasem jest silniejsze od dobrej woli ludzkiej. Tak samo jak cały obóz polski na Śląsku, tak zwarty i jednolity podczas plebiscytu i powstań, już w krótki czas po przyłączeniu Śląska do Polski dzieli się na różne obozy, tak i kobiety zorganizowane w Tow. Polek jako część tego polskiego obozu nie potrafią na dłuższy przeciąg czasu uniknąć rozbicia. Tak długo jak na czele organizacji stoi kobieta tej miary i tych zasług, co ś. p. Janina Omańskowska, udaje się jeszcze przez mądre i taktowne postępowanie uniknąć głębszego rozdźwięku. Niestety, kobieta ta, tak bardzo jeszcze siostrom śląskim potrzebna, zmęczona ofiarnym i nadmiernie pracowitym życiem, uległa ciężkiej chorobie, która nie pozwoliła już wrócić jej do pracy.

Już w pierwszych latach pracy we wolnym Państwie odchodzą od Towarzystwa Polek członkinie zbliżone do Narodowej Partii Robotniczej i zakładają koła Polek przy N. P. R. Później zaznaczają się w Związku Towarzystw Polek coraz silniejsze wpływy Chrześcijańskiej Demokracji, która po przełomie majowym jest w silnej opozycji w stosunku do rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pełnym wyrazem tego jest zjazd Tow. Polek w r. 1927, na którym następuje rozłam. Ta część związku, która łączy się z Chrześcijańską Demokracją, występuje z organizacji i zmienia swą nazwę na Związek Katolickich Towarzystw Polek. **Reszta organizacji, zatrzymując starą nazwę i kontynuując dawną zasadniczą linię organizacyjną, oddaje swe siły w służbę całego Narodu pod kierunkiem Józefa Piłsudskiego, pragnąc dopomóc w wielkim dziele gruntowania naszej niepodległości.**

Pod przewodnictwem dzielnej bojowniczki z czasów niewoli, Józefy Bramowskiej, deklaruje się Towarzystwo Polek otwarcie i bez zastrzeżeń **jako część śląskiego obozu Wielkiego Marszałka.** Od tego czasu nie ma już żadnych odchyleń od tej linii w działalności Towarzystwa Polek. Przeciwnie: ambicją organizacji jest, aby jej członkinie stały w pierwszych szeregach żołnierzy Marszałka, aby przodowały zawsze w bezinteresownej i ofiarnej pracy dla Państwa.

Silna tą swoją ideą wzrasta organizacja coraz bardziej, uszczuplone po rozłamie szeregi wzmacniają się. Coraz więcej starych dzielnych członkiń wraca do Związku, coraz więcej powstaje nowych kół.

Od r. 1928 Towarzystwo Polek obejmuje też w ramy swej organizacji **młode pokolenie kobiece.** Przy Tow. Polek tworzy się sekcja Tow. Młodych Polek. Pożyteczna ta organizacja rozwija się bardzo pomyślnie i w przeciągu dziesięciu lat swego istnienia wykazuje takie wyniki pracy, że w roku 1938 zostaje **usamodzielniona.** Fakt ten nie wpływa ujemnie na dalszą współpracę, którą regulują ścisłe więzy organizacyjne, ujęte w obu statutach i w wspólnej deklaracji. Towarzystwo Młodych Polek pracuje wśród młodych dziewcząt i wychowuje dla Tow. Polek przyszłe członkinie, Towarzystwo Polek otacza



Marszałek Śmigły Rydz w rozmowie z p. Bramowską.

Towarzystwo Młodych Polek, jako swoją pochodną i podbudowę organizacyjną, opieką i pomocą.

Od roku 1933 rozszerza Tow. Polek swoją działalność **na teren Śląska Cieszyńskiego,** zakładając koła we wszystkich większych i w licznych mniejszych miejscowościach. Praca na tym terenie rozwija się bardzo pomyślnie.

Nie chcąc zasklepiać się w granicach tylko jednego województwa, szuka Towarzystwa Polek kontaktu z organizacjami kobiecymi całej Polski. Gdy w roku 1928 powstaje w Warszawie ogólnopolska organizacja kobieca o celach bardzo nam bliskich, **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet,** której głównym celem jest praca dla Państwa, Towarzystwo Polek nawiązuje serdeczną współpracę z tą siostrzaną organizacją. Współpraca ta, aczkolwiek nie może być prawnie ujęta, istnieje i przyczynia się wydatnie do rozszerzenia naszego kręgu zainteresowań i do pogłębienia i udoskonalenia naszych metod pracy.

Towarzystwo Polek współpracuje ponadto z **organizacjami kobiet wiejskich** całej Polski. W r. 1934 przyjmuje Tow. Polek **obowiązek systematycznej pracy wśród kobiet wiejskich** nad podniesieniem gospodarstw rolnych. W pracy tej, którą częściowo wykonują fachowe instruktorki, udziela nam samorząd gospodarczy i terytorialny daleko idącej pomocy.

W marcu 1939 roku obejmuje Tow. Polek swoją działalnością **teren Śląska Zaolziańskiego,** który w roku 1938 wrócił w granice Rzeczypospolitej. Do Towarzystwa Polek przyłącza się teraz **Związek Kół Gospodyń,** organizacja kobieca, która w czasie zaboru dzielnie i ofiarnie pracowała dla sprawy polskiej wśród kobiet zaolziańskich i już oddawna utrzymywała z Tow. Polek serdeczny kontakt.

Nie ustaje również od czasu rozdziału współżycie z siostrami na Śląsku Opolskim. Są one miłymi gośćmi na naszych zebraniach i uroczystościach i my u nich bywamy. Kontakty te nie są jednak dla nas wystarczające. Rodacy nasi na Śląsku Opolskim żyją w tak strasznych warunkach, że nie tylko niemożliwy jest rozwój życia organizacyjnego, ale nawet w osobistym życiu są wszelkie objawy uczucia narodowego mocno krępowane. Z tęsknotą oczekują lepszego jutra.

Ogarniając myślami okres ubiegłego dwudziestolecia pracy Towarzystwa Polek, począwszy od pamiętnego zebrania w Bytomiu w dniu 20 listopada 1918 roku, trzeba stwierdzić jedno: **jakiekolwiek były dzieje organizacji, jakiekolwiek było w tych latach położenie Śląska i Polski, członkinie Tow. Polek zawsze znalazły dla siebie właściwą drogę postępowania.** Widzimy je w szeregach walczących podczas powstań i plebiscytu, widzimy je jako świadomie współpracujące obywatelki oswobodzonej Ojczyzny, widzimy je w szeregach Wielkiego Marszałka po przełomie majowym. Uczciwie i rzetelnie pomagają Państwu w latach ciężkiego kryzysu gospodarczego, czy materialnie przez dary i bezinteresowną pracę, czy moralnie w opiece nad dziećmi i młodzieżą, ratując dzieci bezrobotnych przed wynarodowieniem w obcych szkołach. A gdy na Polskę spada ciężki cios, gdy oczy zamyka Ukochany Wódz, zostawiając Polsce Swój testament i zastępcę — i teraz Towarzystwo Polek posłuszne jest swemu zadaniu. Nie słabnie w swej pracy, a gdy Marszałek Śmigły-Rydz wzywa naród polski do zjednoczenia, znajduje w sercach Polek szczery oddźwięk. Z całą gotowością zgłasza Towarzystwo Polek swój akces do **Obozu Zjednoczenia Narodowego.**

Sztandary Towarzystwa Polek w pogrzebie Marszałka Józef Piłsudskiego.





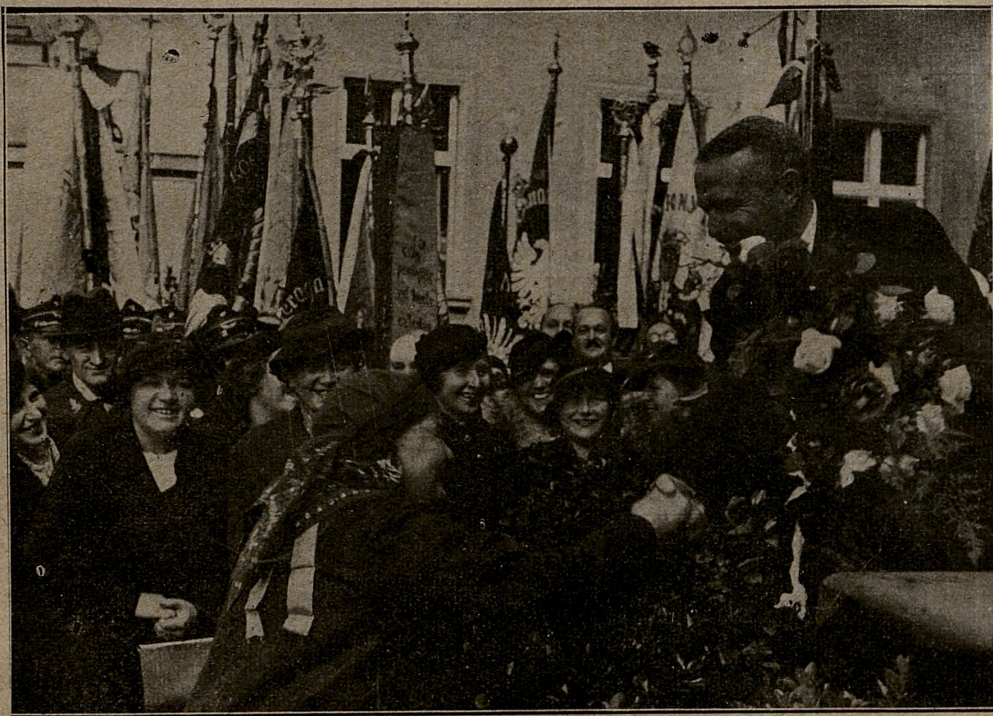
Z hołdem na Zamku warszawskim.

A dziś, gdy chciwe ręce wyciągają się po ziemie odwiecznie polskie, gdy obcy imperializm narzucić chce swą władczą wolę i grozi naszej niepodległości, gdy naród cały zrywa się do czynu, do zwycięskiej walki i teraz Towarzystwo Polek wie, co do niego należy. Razem z innymi organizacjami kobiecymi, przygotowuje społeczeństwo kobiece na tę chwilę, gdy trzeba będzie jeszcze raz w zmaganiach całego narodu walczyć dla Polski o prawo do wielkości i niepodległego bytu, a braciom i siostrom uciemiężonym w obcym zaborze zdobyć wolność.

Jak widać z historii Tow. Polek, **przewodnią myślą jego działalności jest myśl o Polsce i Jej potrzebach.** W pracy całej organizacji, jak i każdej poszczególnej członkini, w myśl naszego hasła naczelnego **Bóg jest przewodnikiem.** Jesteśmy Bogu głęboko oddane. Według wskazań nauki Chrystusa staramy się postępować w życiu organizacyjnym i osobistym. Jesteśmy przy tym wiernymi córkami kościoła, do którego należymy, a Królową Korony Polskiej otaczamy szczególną czcią.

W haśle naszym widnieje słowo **„rodzina“.** Jako matki, głęboko odczuwamy treść naszego posłannic-

twa. Rozumiemy, że od matki zależy w decydującym stopniu poziom rodziny i rozwój dzieci, od jej moralności i umiejętności, od hartu jej duszy. Dlatego stara się Towarzystwo Polek o jak najlepsze stratorem ziemi śląskiej; jest serdecznym przyjacielem ludu śląskiego, życzliwym opiekunem organizacji narodowo-społecznych. Towarzystwo Polek, jako organizacja kobiet polskich na Śląsku, w każdej ważnej



W dniu imienin Pana Wojewody.

przygotowanie kobiet do ich zadania w rodzinie. Niezliczone kursy dla kobiet i dziewcząt, odbywające się w naszych Kołach, poważna liczba żeńskich szkół zawodowych i gospodarczych zawdzięcza Towarzystwu Polek swoje istnienie.

Kończąc krótki zarys historii rozwoju i dążeń Tow. Polek, nie mogę nie wspomnieć o Tym, z którego nazwiskiem dzieje Towarzystwa w ostatnich dwunastu latach są nierozerwalnie związane. Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński nie jest bowiem tylko administratorem... sprawie znajdowała u Wojewody Grażyńskiego oparcie, pomoc, dobre słowo i mądrą radę.

Dzisiejszy świetny rozwój — Towarzystwo Polek liczy 382 Koła i 36.670 członkiń — oraz wybitne wyniki pracy zawdzięcza Towarzystwo Polek ofiarnej i umiejętnej pracy przywiązanych do organizacji członkiń. W wielkiej mierze jednak zawdzięcza to również troskliwej opiece Wojewody dr Grażyńskiego.

Dr Maria Kujawska.

JANINA ZABIERZEWSKA

„BÓG — RODZINA — OJCZYZNA"

My Polki śląskie łączmy się
we wspólnej pracy naszej,
Poświęćmy wszystkie siły swe
zwycięstwu świętych haseł!
Gdy Bóg nam przewodnikiem jest,
Dobro Ojczyzny celem,
Rodzina mocną tworzy więź
— podążym naprzód z weselem.

Zapał nas wiedzie z mroków w świt
i prawda objawiona,
że Polska nasza to nie mit,
lecz rzeczywistość spełniona.
Gdy Bóg nam przewodnikiem jest,
Dobro Ojczyzny celem,
Rodzina mocną tworzy więź
— podążym naprzód z weselem.

W wyścigu pracy wiara ta
zwyciężyć nam pomoże
I nigdy żadna siła zła
nie zegnie nas — nie zmoże!
Gdy Bóg nam przewodnikiem jest,
Dobro Ojczyzny celem,
Rodzina mocną tworzy więź
— podążym naprzód — z weselem!

ANNA RUCKA

NAJMŁODSZE NASZE SIOSTRY

W dniu 25 marca br. na wielkim manifestacyjnym zjeździe w Cieszynie dokonało się — jako wyraz jedności celów i dążeń wszystkich kobiet śląskich — połączenie Związku Kół Gospodyń, jedynej polskiej organizacji kobiecej ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego, z Towarzystwem Polek.

Oto krótki zarys historii i pracy Związku Kół Gospodyń, dziś integralnej części naszej organizacji w powiecie cieszyńskim i frysztackim, napisany przez niestrudzoną przewodniczącą Z. K. G., p. Annę Rucką.

W szeroko rozbudowanym polskim życiu społecznym na terenie ziemi zaolziańskiej, znajdującej się pod zaborem, wyczuwano brak organizacji, która mogła by skupić w swym zakresie działalność wszystkich kobiet polskich wokół najistotniejszych potrzeb narodowych. Potrzeby te zaś były ogromne. **Współudział kobiety polskiej w pracy społecznej i narodowej środowisk polskich zagranicą jest warunkiem, od którego w wielkiej mierze zależy przyszłość żywiołu polskiego.**

Już w roku 1922 zawiązuje się z grona wychowanek Szkoły Gospodyń Wiejskich w Końskiej organizacja pod nazwą **„Związek b. Uczennic S. G. W. w Końskiej"**. Organizacja ta poprzez członkinie, znajdujące się prawie w każdej miejscowości, kładzie podwaliny pod budowę **Związku Kół Gospodyń.** Pierwsze Koło, założone w roku 1931, było niejako polem doświadczalnym. Przynosi ono dobre wyniki dla sprawy narodowej i gospodarczego podniesienia społeczeństwa polskiego. Członkinie mocno przywiązują się do pracy w Kole Gospodyń, są zadowolone z kierunku działalności, a społeczeństwo żywo interesuje się tą pracą.

Z pomocą Związku Absolwentek Końszczanek, Towarzystwa Rolniczego i Macierzy Szkolnej tworzą się nowe Koła Gospodyń, których w roku 1935 jest już dziewięć. Rozpoczynają się starania u władz o zatwierdzenie statutu. Po półtorarocznych staraniach otrzymuje Związek Kół Gospodyń zatwierdzenie statutu w roku 1936, gdy istnieje już 11 Kół. Odtąd praca może już iść raźniej naprzód.

Rozwój Kół Gospodyń i działalność ich na szerszą skalę przypada na czas szczególnie ważny, w najbardziej potrzebnej chwili — wtedy, gdy zaborca wzmógł akcję gnębienia ducha polskiego i najbardziej czyhał na duszę polskiego dziecka. Wówczas to najusilniej trzeba było działać, aby stanowisko matki-Polki było mocne i zdecydowane. Wiele spośród kobiet polskich nie należało i nie mogło należeć do organizacji, pozostawały jednak pod jej wpływem, były otoczone jej opieką.

W trosce o utrzymanie i wzmocnienie polskiego stanu posiadania na każdym odcinku życia polskiego naczelnym zadaniem organizacji było dążenie do sumiennego spełniania powierzonych jej obowiązków. Obowiązki te wynikały z planu pracy, ze wskazań statutu, a przede wszystkim z głębokiego wewnętrznego zrozumienia potrzeb chwili.



Prezydium Związku Kół Gospodyń z przewodniczącą p. Anną Rucką (w środku).

Pracę podzielono na cztery działy:

a) **akcję wychowania obywatelskiego,**
b) **akcję wychowania społeczno-organizacyjnego,**
c) **akcję kulturalno-oświatowa,**
d) **akcję gospodarczą.**

Sposobami realizacji planu pracy były zebrania z referatami, izby pracy, kursy gospodarcze, wycieczki, zwiedzanie wystaw, urządzanie imprez, nawiązywanie kontaktu z pokrewnymi organizacjami, prowadzenie poradni matek i t. p.

Wielkie wydarzenie dziejowe, dzień 1 października 1938 roku, zastaje nas w pełnym toku pracy. Gdy rzeczywistością stało się wymarzone Wyzwolenie, **stanęłyśmy przed obliczem Ojczyzny z tym przeświadczeniem, żeśmy powierzone nam obowiązki starały się w miarę istniejących możliwości spełnić sumiennie.** Zaznaczyć należy, że w trudnych warunkach ,jakie miałyśmy przy realizowaniu zakreślonego planu pracy, przyświecała nam zawsze idea, że jesteśmy jedną rodziną, że chodzi nam o jedno wspólne dobro, że jesteśmy jednej krwi.

W obrębie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej szukamy siostrzanej, bliskiej nam pracą organizacji, aby z nią współpracować. **Kontakt nawiązany już w dawniejszych czasach zaboru z Towarzystwem Polek obecnie zacieśnia się.** Rodzi się myśl, aby w imię konsolidacji całego Narodu połączyć się z ogólnośląską organizacją Towarzystwa Polek. Cele i zadania oraz zakres działania jest tak bardzo zbliżony, że już 13 grudnia 1938 roku zapadła na zebraniu zarządu głównego Z. K. G. **uchwała o połączeniu się z Towarzystwem Polek.**

W dniu 25 marca br. na walnym zjeździe Związku Kół Gospodyń dokonuje się oficjalne połączenie obu organizacji. **Wstąpiłyśmy do Towarzystwa Polek z 38 kołami, z ogólną liczbą około 2000 członkiń.**

...każdu kobieta jako szafarka pieniądza, potęguje rozwój gospodarki krajowej, oddając grosz swoim



Członkiniom T-ow. Polek

polecamy kupno wszelkich tkanin

jedwabnych

wełnianych

bawełnianych

dla rodziny i domu w miarodajnym źródle zakupu największej w Polsce specj. firmie włókienniczej Reprezentacyjny Dom Mody

W. i S. Schubert

właściciele Władysław i Stefan Schubertowie

POZNAŃ
CENTRALA

KATOWICE
ULICA POCZTOWA 2

Z okazji Zjazdu Jubileuszowego Towarzystwa Polek firma urządza wystawę strojów regionalnych śląskich

Na życzenie P. T. Zarządu Towarzystwa Polek firma uruchamia specjalny oddział adamaszków jedwabnych i strojów regionalnych

MARIA TOMCZAKÓWNA

Dwa pokolenia

Społeczna świadomość kobiety śląskiej wyrosła z poczucia koniecznej samoobrony. Przez długie wieki rozbudzał ją widok upośledzenia najukochańszych, pogardzanych przez obcych. Wżerał się w serce ból, połączony z gniewem, męczyła bezsiła w obliczu krzywd, przeżywanych przez ojca, brata, męża i własne dziecko.

Z prześladowań za mówienie polskiego pacierza, należenie do polskiej organizacji, abonowanie polskiej gazety — urastał NAKAZ ZBIOROWEJ SAMOOBRONY. Nie wystarczyło już pokorne oddanie się Bogu, błagalna i gorąca modlitwa. Uczucie krzywdy przebija ściany domu rodzinnego, rozrywa więzy życia parafialnego. Rozpalając serca, ogarnia całość zbiorowiska, tworząc naturalną wspólnotę zażartych, zaciętych obrończych przyźb rodzinnych przed obcymi wpływami. Urasta i wzmaga się świadomość narodowa.

A kiedy nad Śląskiem zawisła burza walki wyzwoleńczej — świadomość narodowa kobiet śląskich przerodziła się w czyn. Nadeszła chwila wyzwolenia. Wyzwolenia z serc swoich poczucia krzywdy, tajonego przez lata bólu, gniewu sprawiedliwości. Kobiety stanęły obok mężczyzn do walki o niepodległość ziemi śląskiej. Zwyciężyły.

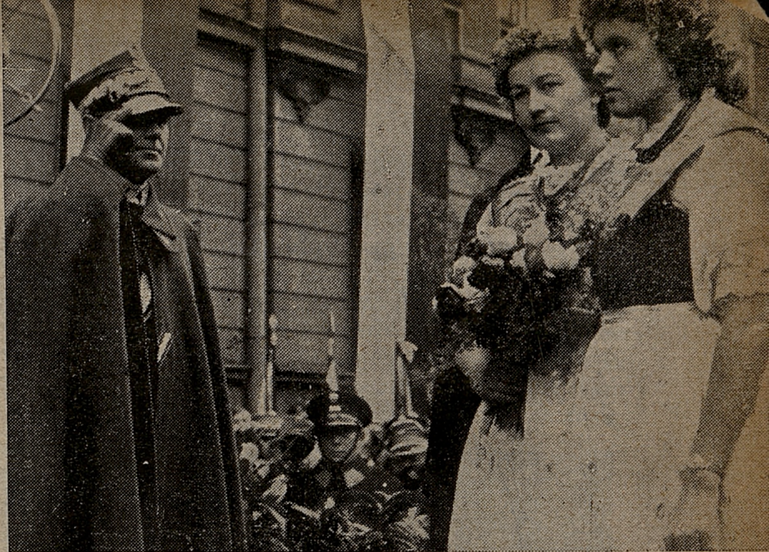
Rozpoczął się nowy etap pracy. Zniesienie pęt niewoli wyzwoliło przede wszystkim ich jaźń wewnętrzną, nadało życiu inny sens. Zadań jednak nie wyczerpało. W niepodległym politycznie Śląsku przed zastępami świadomych kobiet stanęły nowe problemy.

Pierwszym z nich to rozszerzenie uświadomienia narodowego na masy tych kobiet, które obojętnie przeżyły dni oczyszczającej walki i dni wyzwolenia, nadal



Młode Polki z dumą noszą starodawny strój śląski.

poddając się obcym wpływom. Mocne przeciwstawienie się agitacji, zwalczanie wrogich elementów, wdzierających się do domostw polskich, tworzenie w opinii powszechnej zaufania do własnego bytu narodowego — oto drugi chlubny etap pracy kobiet śląskich.



Młode Polki witają Marszałka Śmigłego Rydza w Katowicach.

W tej żmudnej, codziennej pracy mijały dni, lata, przepływało życie. A oto obok nich, Z NICH SAMYCH poczęło wyrastać NOWE POKOLENIE. Rosło już w nowej atmosferze, wychowywało się w szkole polskiej, pełnią piersi czerpało język, historię i kulturę Polski. Wyrosło wolne, dumne, radosne, nieświadome nawet tych ciężkich przeżyć, które były udziałem ich matek.

A jednak — ich życie, praca, którą podejmują i podejmą — to PROSTA KONTYNUACJA I NASTĘPSTWO DOKONAŃ POPRZEDNIEGO POKOLENIA. Każde pokolenie własną pracą i wysiłkiem pomnaża wielkość i potęgę Polski. Czymże pomnoży ją wchodzące w życie pokolenie Młodych Polek?

Wchodzą w życie w okresie wielkich przemian dziejowych. Stają do startu świadome swych zadań i obowiązków.

Na równi z mężczyznami biorą pełny udział w życiu narodu i wspólnie z nimi tworzą wielką mobilizację sił społecznych. Nadciągające chmury na horyzoncie świata każą im iść na spotkanie wielkich wydarzeń z żołnierską niemal postawą. Jak ongiś matki, idą z wiarą w siły swej młodości. Czyż nie przeżyły radosnego momentu powrotu Śląska Zaolziańskiego? A pamiętają również, że na wyzwolenie czeka jeszcze wielotysięczna rzesza kobiet po tamtej stronie granicy. To najważniejsze zadanie na chwilę obecną.

Jakże małe wobec tych zagadnień muszą być spory na temat różnic między dzielnicami Polski, wypełniające życie poprzedniego pokolenia. Czyż mogą one nosić w sercu inne uczucia ponad jednolitość, zwartość i nierozerwalność WSZYSTKICH ziem polskich? Czyż sam fakt, że wyrosły w Polsce wolnej nie wystarczy, aby chciały jak najsilniej Śląsk z Polską zjednoczyć?

A obok tych wielkich wydarzeń historycznych w dziejach narodu przed młodym pokoleniem kobiecym narastają inne jeszcze problemy. Nadchodzące wypadki są zapowiedzią wielkich przemian w życiu społeczeństw, zapowiedzią nowych czasów, nowej moralności, nowego człowieka.

Czy młode pokolenie ma już gotową odpowiedź, jak ten NOWY CZŁOWIEK będzie wyglądał? Byłoby przesadą twierdzić, że pogląd ten już ma zdobyty. Tworzy go dopiero w życiu, rwącym naprzód. Ale jed-

no jest pewne: w tworzeniu się nowych wartości Młode Polki chcą być twórcze, chcą mieć własny, samodzielny udział. Na arenę życia wchodzi dziś nowa kobieta, kobieta — człowiek, znająca nie tylko swe prawa, ale i obowiązki, rozumiejąca swą wielką rolę w życiu rodzinnym, społecznym i narodowym, swe wielkie możliwości oddziaływania na przekształcenie wartości ludzkich, umacniania w życiu prywatnym i publicznym poczucia honoru, sprawiedliwości, godności i prawości ludzkiej.

Patrząc dziś z perspektywy na piękną kartę dwudziestoletniej pracy Tow. Polek — chylimy czoło przed wielkim dorobkiem i osiągnięciami starszego pokolenia kobiecego. Stworzyło ono wielki zaczyn społecznej i narodowej pracy na Śląsku.

Młode pokolenie, Młode Polki, czując się następczyniami tamtych dzielnych kobiet, z radością podejmą ich pracę, dążąc z ambicją do pomnożenia ich wielkiego dorobku.



WANDA BAŁTUTIS.

Kobieta wczoraj, dziś i jutro

Jubileusz, jaki święcimy, daje nam okazję do spojrzenia wstecz i do zastanowienia się nad dorobkiem naszym w trzech różnych dziedzinach naszej pracy: pracy dla Państwa, pracy społecznej i pracy nad wewnętrznym zjednoczeniem naszej organizacji oraz **umocnieniem pozycji kobiety-obywatelki na tym ważnym szańcu polskości na kresach zachodnich, jakim jest Śląsk.**

To ostatnie zagadnienie jest dla nas szczególnie ważne i ciekawe — stanowimy bowiem największą liczebnie z pośród działających na Śląsku kobiecych organizacji społecznych.

Czym jesteśmy w porównaniu z kobietami z przed ćwierć wieku, co zrobiłyśmy i do czego dążymy — oto pytania, nad którymi warto się głębiej zastanowić.

Ruch kobiecy w Polsce za czasów niewoli był zawsze ściśle związany z ruchem niepodległościowym i obejmował nie tylko działalność w kierunku zdobywania praw do studiów wyższych i do pracy zarobkowej narówni z mężczyznami, ale **był także częścią wielkich ruchów polityczno-wolnościowych.** Tak wybitne jednostki jak Klementyna Hoffmanowa, Izabella Czartoryska, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, walczyły nie tylko o ekonomiczne i polityczne wyzwolenie kobiety, ale były równocześnie rzeczniczkami sprawiedliwości i dobra dla wszystkich uciśnionych i pokrzywdzonych. Wychowywanie dzieci w duchu polskim, przeciwdziałanie wpływom obcej szkoły przez tworzenie w domu ogniska myśli i kultury polskiej, współdziałanie w pracy konspiracyjnej, a nawet walka czynna z zaborcami, ramię przy ramieniu ze swymi mężami lub braćmi — **oto zasługi, którymi okupiła kobieta polska pełnię swych praw obywatelskich w niepodległej Polsce.** Piękny napis na cmentarzu obrońców Lwowa mówi: „Umarli, abyśmy wolni żyli". To też my, kobiety żyjące w wolnej Polsce, musimy zawsze pamiętać, ile zawdzięczamy pionierkom ruchu kobiecego: **zaufanie społeczeństwa do naszej bezinteresowności i uczciwości w pracy oraz prawo do ubiegania się o wszystkie stanowiska i godności, dostępne dla obywateli Państwa Polskiego.**

Niestety jednak nabycie praw **nie jest równoznaczne z praktycznym ich wykorzystaniem.** W ciągu dwudziestu przeszło lat istnienia Państwa Polskie-

go kobiety nie zdołały umocnić zdobytej pozycji. Kryzys ekonomiczny i codzienne, szare zmagania się z trudnościami życia wzmogły walkę konkurencyjną i szczególniej utrudniły sytuację kobiet pracujących. Zaczęto usuwać mężatki i ograniczać dostęp do lepiej płatnych stanowisk, przerzucając ciężar bezrobocia na barki kobiece. Odżyły importowane z zagranicy teorie o szkodliwości pracy zarobkowej kobiet i hasła „powrotu kobiety do rodziny". Rozwój szkolnictwa zawodowego nie poszedł również po linii interesów kobiecych: szkoły zawodowe żeńskie przygotowują wyłącznie prawie do pracy w przemyśle odzieżowym, dającym zatrudnienie mało płatne, a szereg szkół przemysłowych technicznych jest dostępnych tylko dla chłopców, np. licea chemiczne, budowlane, telekomunikacyjne, elektrotechniczne, farbiarskie, tkackie, — pomimo, że zawody, do których przygotowują, nadają się doskonale dla kobiet. Uniwersytety zaczęły nieoficjalnie stosować „numerus clausus" dla kobiet, ograniczając poważnie ich liczbę na niektórych wydziałach (np. medycyna, farmacja, dentystyka). Obowiązująca do niedawna t. zw. „Ustawa celibatowa" na Śląsku powodowała zwalnianie z pracy nauczycielek, wstępujących w związki małżeńskie bez względu na ich wartość, jako pracownic, i bez względu na ich stosunki materialne.

Godziło to bardzo poważnie w najistotniejsze interesy kobiece: **prawo do pracy i prawo do swobodnego wyboru zawodu i kształcenia się zależnie od wrodzonych zamiłowań i zdolności.**

Pozycja kobiet w życiu politycznym została również poważnie zagrożona. Podczas gdy w pierwszym parlamencie polskim na 444 posłów było 18 kobiet, to ostatnie wybory dały nam tylko 2 miejsca. Nie lepiej powiodło się kobietom przy wyborach do samorządów. Słychać było nawet głosy, że kobietom niepotrzebne są prawa polityczne, gdyż i tak z nich nie korzystają.

Jakie są przyczyny takiej sytuacji?

Można je podzielić na trzy kategorie: **przyczyny natury ekonomicznej**, wynikające z ogólnych trudności gospodarczych, dużej konkurencji na rynku pracy i gorszego naogół przygotowania zawodowego kobiet; **przyczyny natury psychologicznej**, wynikające zarówno z tradycyjnej nieufności i niechęci do powierzenia kobietom czynności kierowniczych z jednej strony, jak braku pewności i wiary we własne siły ze strony samych kobiet; wreszcie **przyczyny natury społecznej wynikające z niedość zwartej organizacji zrzeszeń kobiecych, małego ich wpływu na rozgrywki polityczne, a może nawet i zbyt małego zainteresowania ogółu kobiet sprawami politycznymi.**

Sytuacja na Śląsku przedstawia się może lepiej, niż na innych ziemiach Polski. Już sama liczba 46 tys. kobiet, zgrupowanych pod sztandarem Towarzystwa Polek i Młodych Polek, ma swoją wymowę. Zjednoczone wspólnym umiłowaniem ziemi ojczystej, zahartowane w walkach o jej polskość, wyrobione organizacyjnie i karne, **stanowią kobiety Polki na Śląsku siłę, z którą trzeba się liczyć.** To też pomimo trudnej sytuacji i nieprzychylnych często dla sprawy kobiecej nastrojów udało się jednak kobietom ze Śląska przeprowadzić zniesienie „ustawy celibatowej", tak bardzo krzywdzącej i niesłusznej. Od chwili przyłączenia Śląska do Polski posiadały kobiety śląskie swoje przedstawicielstwo w ciałach ustawodawczych: w I Sejmie w Warszawie miała mandat poselski Halina Stęślicka, równocześnie zaś senatorką była Józefa Bramowska. Posłankami na I Sejm Śląski były: ś. p. Janina Omańkowska i Bronisława Szymkowiakówna, na II i III Sejm Śląski — dr. Maria Kujawska. Podobnie jak i w innych dzielnicach Polski, poniosły kobiety na Śląsku porażkę w ostatnich wyborach. Porażka ta jednak była spowodowana wyjątkowo niekorzystnym układem sił, gdyż kandydująca do Sejmu dr. Maria Kujawska uzyskała ponad 25.000 głosów, co się jednak okazało niewystarczającym dla uzyskania mandatu. W obecnej chwili pełni p. Kujawska odpowiedzialną i zaszczytną funkcję członka Rady Wojewódzkiej. Kobiety śląskie posiadają również swoją przedstawicielkę w samorządzie gospodarczym — p. Rozalię Gruszkową, gospodynię wiejską z pow. pszczyńskiego, która zasiada w Radzie Śląskiej Izby Izby Rolniczej. Mamy też radne miejskie w Katowicach, Żorach, Lipinach i innych mniejszych miastach i gminach wiejskich.



II Przewodnicząca Tow. Polek, dr Maria Kujawska.

Oczywiście, że **jest to wszystko bardzo mało.** Jest poza wyżej wymienionymi cały legion kobiet bardzo wartościowych, gorących patriotek, posiadających duże wyrobienie społeczne i organizacyjne, rozważnych, gospodarnych i bezwzględnie uczciwych, które mogłyby z wielką korzyścią dla ogółu sprawować różne funkcje w samorządzie, do naczelników gmin i burmistrzów włącznie. Czyż bowiem gospodarka samorządowa nie jest dalszym ciągiem gospodarki domowej? Czyż obojętne są kobietom sprawy higieny i czystości, wodociągów i oświetlenia, komunikacji, szkolnictwa, opieki społecznej?

Powiedzenie Marszałka Piłsudskiego o wyścigu pracy podkreśla jaknajdobitniej jej rolę w dążeniu do osiągnięcia najwyższej potęgi Państwa. Wierzymy, że wydobywanie twórczych zdolności kobiet i wykorzystywanie ich w służbie dla Państwa nie tylko podniesie je na duchu, ale przyczyni się również do racjonalizacji pracy i postępu kultury.

W tej myśli będziemy dążyły do osiągnięcia dostępu do wszystkich tych uczelni zawodowych, które kształcą w zawodach odpowiednich dla kobiet. Naszym postulatem w tej chwili jest uzyskanie dostępu do średnich uczelni technicznych, na wydziały: chemiczny, budowlany, mierniczy. Drugim ważnym postulatem w dziedzinie szkolnictwa jest utworzenie Liceum Pielęgniarskiego, którego brak daje się dotkliwie odczuć. Aby móc osiągnąć to wszystko, do czego dążymy — trzeba wytworzyć silną i jednolitą opinię społeczeństwa kobiecego.

W tej chwili żyjemy pod znakiem zjednoczenia. Trudna sytuacja polityczna przyczyniła się poważnie do przyśpieszenia konsolidacji akcji organizacji kobiecych w dziedzinie przysposobienia kobiet do obrony kraju. Oby nastąpiło wreszcie wytyczenie wspólnej lini postępowania w innych sprawach, obchodzących tak żywo ogół kobiecy.

JANINA ZABIERZEWSKA

List do syna

Niby ton fletów wysokich
Głos Twój mi w uszach dzwoni,
„Chcę nosić mundur żołnierza
I będę Ojczyzny bronił".

— — — — — — — — — — — —

Sporo lat szybko minęło
I Twa spełniła się wola —
Wraz z czasem moja się kończy,
a Twoja zaczyna się rola —

Pamiętam, kiedyś odjeżdżał:
noc była ciemna — wrześniowa —
„Bądź dzielna, mamo — mówiłeś —
„nie tęsknij za bardzo — bądź zdrowa!"

Lecz gdy list przyślesz — czekamy —
To oczy nie widzą wierszy,
Nie widzę liter — lecz Ciebie,
O Ty mój Synu najlepszy —

Bo patrząc już w dal wieczorną,
Co się rozściela przede mną —
Powracam w krąg pełen światła,
Do czasów, gdy byłeś Ty zemną...

I tylko drży pocichutku
To małe serce matczyne,
Co w rytmie wielkich wydarzeń
Zawsze połączy się z Synem.

A kiedy zajdzie potrzeba,
Że z wrogiem przyjdzie się zmierzyć,
TO WIERNIE WAM STANĄ PRZY BOKU
TYSIĄCE MATEK ŻOŁNIERZY!

Choć serce im zadrży skrycie
Z trwogi — lecz o Was — o dzieci!
Każda — jak harda orlica
Wraz z swoim Orłem poleci!

GDY POLSKĘ OPASZE MOCNO
SYNÓW I MATEK ICH RAMIĘ —
GDZIEŻ ZNAJDZIE SIĘ TAKA POTĘGA,
CO TAKĄ PRZEMOŻE ARMIĘ!

Bogu i Polsce Cię zlecam
W moim codziennym pacierzu —
„Bądź zdrów — mój Drogi, Jedyny —
Bądź zdrów! — Mój Synu! — Żołnierzu!"



Matki śląskie witają Naczelnego Wodza armii polskiej.

Każda Polka dobrą obywatelką

Towarzystwo Polek powstało w okresie najcięższego ucisku narodowościowego na Śląsku pod hasłem pracy narodowej i ten kierunek zaciążył w sposób zdecydowany nad całym późniejszym rozwojem organizacji.

Towarzystwo Polek w czasie niewoli było organizacją, która grupując najbardziej narodowo uświadomiony element kobiecy Śląska, całe swoje siły i aparat organizacyjny oddawała na usługi akcji narodowej. W Polsce Niepodległej Towarzystwo Polek wzięło ponadto na siebie zadanie pogłębiania idei państwowości polskiej wśród społeczeństwa polskiego, które z pewnymi trudnościami po sześciuset latach niewoli zżywało się z całością Rzeczypospolitej.

Celem Towarzystwa Polek w zakresie wychowania obywatelskiego jest:

a) *wychowanie członkiń na pełnowartościowe, świadome swych praw i obowiązków obywatelki-Polki*,

b) *pogłębianie poczucia narodowego wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego na Śląsku*,

c) *szerzenie wśród członkiń oraz ich otoczenia idei państwowo-polskiej oraz idei służby dla honoru i potęgi Państwa Polskiego.*

Wewnątrz organizacji trwa zatem od lat nieustająca i systematyczna akcja wychowawcza w kierunku *wychowania pełnowartościowej obywatelki-Polki*, na zewnątrz Towarzystwo Polek nie ustaje w usilnej *walce o narodową duszę Śląska* (akcja wpisów do szkół polskich w okresie trwania Konwencji Genewskiej, ciągle aktualna walka z przerostami niemczyzny i pełen zasług udział we wszystkich akcjach o charakterze narodowym i państwowym).

Pracę w dziedzinie wychowania obywatelskiego Towarzystwo Polek prowadzi przez:

1) *akcję odczytową* — przy czym zasadą organizacyjną jest w każdym Kole zebranie miesięczne ogółu członkiń, na którym wygłasza się odczyt lub pogadankę na aktualny temat. Tematy odczytów obejmują: fragmenty z dziejów Polski, wiedzę o Polsce współczesnej, sprawy ustroju państwa i stosunków międzynarodowych, aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne Polski, aktualne zagadnienia narodowe i gospodarcze regionu śląskiego, sytuację Polonii zagranicznej itp.,

2) *akcję świetlicową* w świetlicach własnych i międzyorganizacyjnych,

3) *organizowanie obchodów rocznic i świąt narodowych i państwowych* oraz współudział we wszystkich uroczystościach lokalnych,

4) *pielęgnowanie tradycji regionalnej*, zachowanej w starodawnym stroju, zwyczajach, pieśni i tańcu śląskim,

5) *chóry, amatorskie zespoły teatralne*,

6) *wycieczki* — przy czym wobec wielkiej doniosłości tej formy narodowego i obywatelskiego uświadamiania, Towarzystwo Polek organizuje corocznie przynajmniej jedną masową wycieczkę dla całej organizacji, poszczególne powiaty i Koła zaś organizują szereg wycieczek mniejszych. Każda wycieczka po-



Na wycieczce Tow. Polek w Gdyni.

przedzona jest pracą przygotowawczą w formie pogadanek na tematy związane z historią, zabytkami i obecnym znaczeniem miejscowości, do której wycieczkę organizuje się. Zwykle poza tym wycieczce stawia się pewien cel naczelny, sprawiający, że wycieczka przestaje być formą rozrywki, a staje się poważną akcją narodowego oddziaływania.

7) *czynne popieranie wszystkich akcji o charakterze państwowym i narodowym* (m. in. pełna poświęcenia praca w okresie wpisów do szkół polskich, zbieranie funduszów na rzecz szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim, współpraca w zakresie popierania kupiectwa i rzemiosła polskiego, żywa propaganda w akcji prostowania zniekształconych przez zaborcę nazwisk itp.),

8) *propaganda dobrej prasy* w celu usunięcia prasy brukowej i prasy siejącej szkodliwy zamęt w pojęciach czytelników,

9) *popieranie czytelnictwa* przez organizowanie zespołów miłośniczek książki, opracowywanie wykazów „co czytać" i pomoc biblioteczną.

Cechą charakterystyczną pracy w Towarzystwie Polek jest jej *masowość*, nie spotykana w innych organizacjach kobiecych. Liczba 400 — 500 i więcej członkiń na zwykłych zebraniach miesięcznych w Kołach daje pogląd na specyficzny charakter naszej pracy. Na uwagę zasługuje *stosunek członkiń do pracy*, zwłaszcza do prac o zasięgu szerszym, w akcjach o dużej doniosłości narodowej. Stosunek ten jest entuzjastyczny i pełen oddania, sprawiający, że każde przedsięwzięte zadanie jest zawsze jak najlepiej wykonane.

W rezultacie swojej akcji wychowawczej Towarzystwo Polek stanowi zwartą i jednolitą rzeszę 36.670 członkiń, świadomą praw i obowiązków obywatelskich, *wypróbowaną pod względem narodowego przywiązania i obywatelskiego stosunku do zagadnień państwowych*. Na zewnątrz każda z tej rzeszy członkiń jest *ośrodkiem promieniowania na najbliższe otoczenie* (historyczna rola Ślązaczki). Żadna akcja masowa na Śląsku nie rozpoczyna się bez pozyskania do niej Towarzystwa Polek — to najlepiej świadczy o jego możliwościach oddziaływania na szerokie warstwy społeczeństwa śląskiego.

Janina Wojciechowska.

INŻ. ZOFIA PRAŻMOWSKA

Praca wśród gospodyń wiejskich

W roku 1934 rozpoczęło Towarzystwo Polek wśród swoich członkiń systematyczną pracę, mającą na celu **gospodarcze kształcenie zrzeszonych w Towarzystwie gospodyń wiejskich.**

Działalność ta rozpoczęta przez członkinię Zarządu Głównego, inż. J. Kopciową, znalazła jak najżywsze poparcie w Śląskiej Izbie Rolniczej, a dzięki prężności i żywotności organizacji a także dużemu wyrobieniu organizacyjnemu kół i członkiń w krótkim okresie czasu osiągnęła widoczne wyniki.

Z roku na rok stopniowo powiększał się personel fachowych instruktorek — utrzymywany przez samorząd terytorialny i gospodarczy — specjalnie dla przeprowadzania tej pracy gospodarczej wśród członkiń Towarzystwa Polek. Całość akcji jest koordynowana przez ścisłą współpracę ze Śląską Izbą Rolniczą z ogólną pracą oświatowo rolniczą na terenie województwa oraz z wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zgodnie ze Statutem organizacji, w województwie i w każdym powiecie powstał referat spraw wiejskich, który nadając kierunek, skupia całą pracę wśród gospodyń-rolniczek.

Działalność ta daje możność każdej wiejskiej gospodyni **powiększenia fachowych wiadomości** i tą drogą **uzyskania lepszej produkcji rolniczej, ogrodniczej, hodowlanej we własnym gospodarstwie.** Jednocześnie z polepszeniem jakości i ilości produkcji dąży się do **zwiększenia w każdym gospodarstwie spożycia tych własnych produktów,** a tym samym **polepsza się również stan odżywiania ludności wiejskiej,** który nawet przy znacznej gospodarczej kulturze jest niedostateczny i nieracjonalny — zwłaszcza jeśli oceniać sposób odżywiania dzieci.

Praca kobiet wiejskich na Śląsku zasługuje na specjalną uwagę, gdyż w tej ogromnej ilości drobnych gospodarstw, gdzie mężczyzna jest zatrudniony w

górnictwie lub przemyśle, praca na roli pozostawiona jest wyłącznie gospodyni, a i tam, gdzie kobieta pracuje obok męża-rolnika — to im mniejsze gospodarstwo *) tym większe znaczenie ma tu gospodarka w domu i obejściu, która wyłącznie w kobiecych rękach spoczywa.



Pielęgnowane racjonalnie drzewa dadzą piękny zbiór.

Metody, którymi Towarzystwo Polek prowadzi tę pracę gospodarczą i oświatową — muszą być przystosowane nie tylko do potrzeb i zamiłowań gospodyń, ale muszą się godzić z ich innymi obowiązkami, z powszechnym ogromnym przeciążeniem pracą, jaka spoczywa na każdej wiejskiej kobiecie, co pozwala jej dokształcać się jedynie urywkami zwykłych dni roboczych.

Dla **podniesienia ogrodnictwa na nasze własne potrzeby, zwiększenia uprawy warzyw, owoców, ozdobienia domostw kwiatami** — przeprowadzane są **konkursy** wśród członkiń — i w tej pracy, korzystając z doradztwa instruktorek, konkursistki mogą wypróbować nowe racjonalne sposoby uprawy, dążąc do osiągnięcia najlepszych wyników swej pracy. Tak samo prowadzone są zespoły w zakresie produkcji hodowlanej.

Naukę gospodarstwa domowego przeprowadza się na kursach z zajęciami praktycznymi oraz w pogadankach, bądź krótkich pokazach.

Pracę kursów i konkursów uzupełnia **kolportaż książek fachowych, propaganda czasopism i radio, urządzanie wycieczek do wzorowych obiektów gospodarczych, ogranizowanie pokazów prac, zjazdów i t. p.**

Świadomość ważności tej nauki i oświaty rolniczej ugruntowała się — trzeba przyznać — najłatwiej wśród gospodyń najbardziej postępowych i nieraz wśród tych, które najlepiej gospodarują. Powoli jednak akcja ta przenika do coraz większej ilości gospodarstw i budzi szersze zainteresowanie oraz chęć do nowych, często wyłącznie z inicjatywy kół rozpoczynanych prac. Taką nową pracą gospodarczą jest przyjmowanie do gospodarstw praktykantek, organizowanie powiatowych zjazdów gospodarczych dla wysłuchania fachowych referatów, popieranie placówek organizacji zbytu i inne.

Całość tej pracy, bardzo rozległej a drobiazgowej, suma wykonanych wysiłków, pokonanych trudności i uzyskanych rezultatów zarówno przez poszczególne referaty wiejskie jak i całość organizacji — nie da się opisać w ramach jednego artykułu. Należy tylko podkreślić, że w tej pracy gospodarczej na pierwszy plan wysuwa się **gospodarcze przygotowanie wsi, aby zwiększych obronność kraju.**



Nadchodzą żniwa . . .

Rodzaj i kierunek zasadniczych prac może scharakteryzują najkrócej cyfry zebrane za okres od roku 1934 do 31 marca br. Oczywiście **nie obejmują one wszystkiego, co w tym okresie zostało wykonane na terenie wiejskim przez Towarzystwo Polek i nie odzwierciadlają całej działalności, która zresztą jest dopiero w drodze do pełnego rozwoju.**

*) W województwie śląskim na 80 tys. gospodarstw 72 tysiące są wielkości do 5 ha.

Wykaz prac gospodarczych

przeprowadzonych przez referaty wiejskie w Województwie w okresie od roku 1934 — 1939.

I. KURSY

	kursów	uczestniczek
a) pensjonatowe 3-miesięczne	4	
b) gotowania, wypieku, przetworów, wędlin	588	9 628
c) szycia, trykotarstwa, prania, porządków domowych	70	1 226

II. KONKURSY

	zespołów	uczestniczek
a) uprawy warzyw, truskawek, krzewów owocowych, kwiatów	423	3 134
b) hodowli drobiu, czystości mleka	35	221

III. RÓŻNE PRACE

Wycieczki gospodarcze	18
Pokazy	25



Na kursie czystości mleka.

Roztaczamy opiekę nad matką i dzieckiem

(z Referatu opieki nad matką i dzieckiem).

Podwaliną narodu jest rodzina. Tylko fizycznie i moralnie zdrowe rodziny złożyć się mogą na silny naród!

Los materialny rodziny najczęściej zależny jest od mężczyzny, chociaż w ostatnich latach ciężar utrzymania rodziny coraz częściej zaczyna być również udziałem kobiety; natomiast *oblicze moralne rodziny rzeźbi przede wszystkim kobieta.* Od tego, w jaki sposób rozumie ona swoje obowiązki wobec rodziny i w jaki sposób umie i chce je wykonywać zależy, czy rodzina stanie się słonecznym ogniskiem, w którym rozwijać się będą ludzie o najbardziej dodatnich celach charakterów, czy też stanie się punktem wyjścia ludzi złych, społeczeństwu nieprzydatnych.



Jest dlatego sprawą słuszną, aby kobieta, spełniająca tak odpowiedzialne zadanie w społeczeństwie otoczona była szczególnie troskliwą opieką, aby jej pośpieszono z pomocą w ważnej sprawie kształtowania rodziny.

Chęć przyjścia z pomocą kobiecie w wykonywaniu jej ważnych zadań, powołała do życia na terenie naszej organizacji *„referat opieki nad matką i dzieckiem"*. Organizacja nasza przez referat opieki nad matką i dzieckiem stała się dla swych członkiń szkołą dokształcającą w dziedzinie pełnienia ważnych obowiązków rodzinnych.

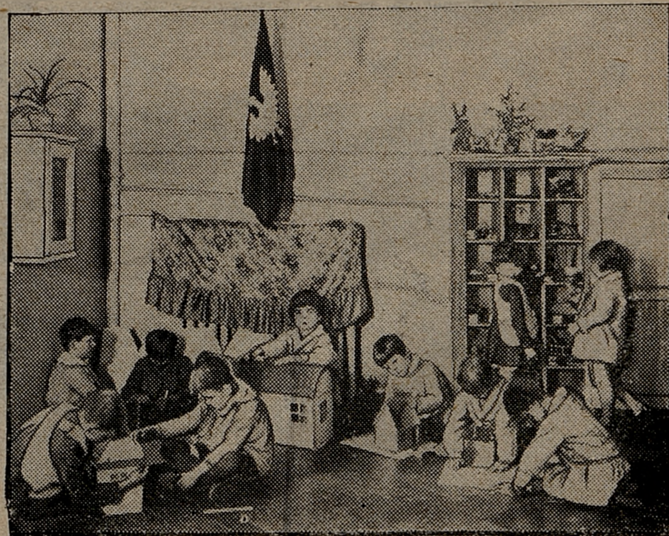
Umiejętne kierowanie rodziną tylko u niewielkiej ilości kobiet jest sprawą wrodzoną. Większość niewiast zdobywa tę umiejętność przez wysiłek, przez pracę szeregu lat. *Konieczność podjęcia tej pracy* wpaja w swe członkinie Towarzystwo Polek.

Zebrania Tow. Polek wypełniają odczyty i wykłady na tematy z rozmaitych dziedzin. Dążymy do tego, aby członkinie nasze nabrały jak najszerszych zainteresowań, bo stoimy na stanowisku, że wiedza nie umniejszy wartości kobiety na odcinku jej pracy w rodzinie. W referatach z dziedziny higieny wpajamy w siebie kardynalne zasady rozwoju i zachowania zdrowia. Przez roztrząsanie zagadnień wychowawczych wspieramy się wzajemnie i pouczamy w odpowiedzialnej pracy wychowania nowego pokolenia. Zagadnienia wychowawcze realizujemy praktycznie, prowadząc i utrzymując na terenie województwa *11 przedszkoli* i *4 szkoły zawodowe.* Nasza praca wychowawcza obejmuje zarówno miasta, jak i wieś, czego dowodem być może spory wysiłek położony w organizowanie *dziecińców wiejskich.* W 180-letnich dziecińcach sezonowych w zeszłym roku, które objęły ponad 1000 dzieci, pchnęłyśmy sprawę wychowania dziecka wiejskiego o poważny krok naprzód. W roku bieżącym pracę tę rozwiniemy zarówno w głąb, jak i wszerz. Kontakt z dzieckiem wiejskim i jego matką, nawiązany w okresie letnim, podtrzymywany przez lata następne, niewątpliwie wywrze poważne piętno na sprawę wychowania dziecka wiejskiego.

Tak więc praca nasza w zakresie opieki nad matką i dzieckiem ma nie tylko charakter teoretyczny. Że tak nie jest, tego dowodzą liczne *dożywialnie szkół powszechnych,* w których z troskliwej ręki naszych członkiń karmi się dzieci ubogie. Posiadamy w swoich szeregach bardzo dużo kobiet ubogich i bezrobotnych i nie stać nas na finansowanie kosztownej akcji dożywiania w szkołach, ale posiadamy zrozumienie ważności tego zagadnienia i nie skąpimy w jego realizacji naszej bezinteresownej pracy. A że w sprawę dożywiania dzieci szkolnych kładziemy poważny trud, o tym świadczyć może niejedna szkoła.

Chociaż nasze możliwości finansowe są nieduże, to nie ma takiego koła, które by z okazji I Komunii św. nie obdarowało odzieżą biednego dziecka. Wysiłkiem własnym ubieramy dzieci do Komunii św., aby w dzień wielkiego przeżycia religijnego dla dziecka zdjąć z jego serca żal i gorycz, spowodowaną brakiem tej odzieży, w jakiej występują jego rówieśnicy.

Życie stawia nas w różnych sytuacjach. W okresie chorób i nieszczęść wspieramy się wzajemnie, wspie-



Dzieci w przedszkolu.



ramy również kobiety nie objęte naszymi szeregami organizacyjnymi. Dzielimy jednak nie tylko ból i zmartwienia, ale żyjemy wspólną radością. Rozmaite wieczornice i zabawy, organizowane przez Koła Tow. Polek, znajdują liczne entuzjastki wśród naszych członkiń, gdyż stoimy na stanowisku, że po sumiennie spełnionym obowiązku godziwa zabawa może być skutecznym bodźcem do dalszej orki.

Jakże ciężkie i pełne wyrzeczeń jest życie matki! My w to utrudzone życie wnosimy niejeden promyk radości, a więc i w tej formie wykonujemy opiekę nad matką.

Kolonie dla matek, z takim pożytkiem prowadzone przez Tow. Polek w Rybniku, niestety należą jeszcze do zjawisk wyjątkowych.

Matka nie podlega żadnemu ustawodawstwu, jej nie obejmuje rozumna zasada, że po przepracowanym rzetelnie roku należy się pracownikowi wypoczynek. Trud i mozół każdej z naszych matek, wynagradzany często tylko cierpkim słowem i krzywdą, napewno nie jest mniejszy od pracy dobrze opłacanego pracownika. A jednak matki nasze ustawodawstwu o pracy niestety nie podlegają.

Szkoda wielka! Bo niewątpliwie mniej było by wśród nich chorób, nie tak wczesny byłby proces ich starzenia, oszczędzilibyśmy w ten sposób niejedno istnienie, które swymi skrzydłami obejmowało by o wiele dłużej tych, którym dało życie. A dola sierot jest ciężka.

Dr Agnieszka Appeltówna.



Dzieciom potrzebne jest słońce i piasek.

Na dziś i na jutro

Towarzystwo Polek stale z roku na rok pogłębiające — jeśli chodzi o stronę ideową — wiedzę obywatelsko-patriotyczną u swoich członkiń, nie zaniedbuje również pracy w dziedzinie kulturalnej dla podniesienia poziomu naszego życia publicznego, społecznego, gospodarczego i — powiedzmy — towarzysko-organizacyjnego, uświadamiając sobie, że **walory duchowe pobudzają do twórczej pracy, wzmagają jej wydajność i ułatwiają współżycie z ludźmi. Wraz z postępem kulturalnym, ze wzmożeniem uczucia potrzeby tejże kultury wzrasta „konsumcja" dóbr kulturalnych, które w życiu każdego narodu i każdej jednostki stanowią o jego niezaprzeczalnej wartości.**

Dziś jesteśmy świadkami niebywałego w dziejach kyrzysu kulturalnego, zwłaszcza u naszych sąsiadów zachodnich, którzy do niedawna jeszcze starali się wmówić w świat cały, że są narodem w sprawach kultury przodującym! Zbyt znane są objawy tej „kulturalnej" wyższości, opartej na kłamstwie, pysze, braku tolerancji, na zatraceniu pojęcia o godności człowieka, na powrocie do kultu instynktów pierwotnych, na zaniku najpiękniejszych zasad miłości bliźniego, a oparciu się natomiast na kruchym i jakże łatwo mogącym się w gruzy rozlecieć „fundamencie" siły materialnej, działającej poprzez brutalność i podstęp! Prosta rzecz, że tego rodzaju „siła" „duchowa", „siła wewnętrzna" musi być i jest czynnikiem, który wcześniej czy później stoczy jak czerw tę zakłamaną spoistość całości! Jeśli miast miłości uczy się nienawiści, miast niewzruszonych zasad prawa moralnego i etycznego zaszczepia się kłamstwo i nieprawość, jeśli obniża się szacunek dla tych wszystkich wartości, które dla każdego cywilizowanego narodu były i są źródłem rozrostu potęgi duchowej, a co zatem idzie materialnej — to jakżeż mogłoby być inaczej?



Stary kościółek w Pszczynie.

My szanujemy i przechowujemy jako największy skarb mowę ojców naszych, wiarę nieskażoną żadnymi neopogańskimi nalotami, szanujemy nasze zwyczaje i obyczaje staropolskie, stroje pradziadów i pieśni, którymi nas matki do snu kołysały. Pamiętamy i mamy cześć dla tych wszystkich Wielkich Duchów umysłu, które w przeszłości czy teraźniejszości płomieniem rozpalają w nas i gruntują ideały Dobra, Piękna, Nauki, Bohaterstwa i Miłości dla Polski, stając się dla nas drogowskazami i przykładem do naśladowania.

Oczywiście dzień powszedni życia codziennego zmienia wiele form zewnętrznych. Ale **treść dużej wartości zostaje niezmieniona. Jest nieśmiertelna.** W nowym porządku rzeczy — nowe, współczesne polskie pokolenie, oparte o doświadczenie przeszłości, o szacunek dla wiedzy, kultury, dla wysiłków i pozycji klasy-



fikujących wielkość niespożytą narodu polskiego i dla twórców naszego dorobku w tych dziedzinach — kroczy naprzód, starając się zatrzymać i pomnożyć te wartości piękne, mocne, wychowawcze i twórcze!

Czcimy i uroczyście obchodzimy rocznice historyczne, jak tylko umiemy najgodniej oddajemy hołd **przeszłości historycznej i kulturalnej, z bogatej naszej przeszłości historycznej i kulutralnej, z bogatej naszej literatury, z uczuć wielkich — czerpiemy soki żywotne.** Czyż jest do pomyślenia, byśmy mogli się ostać, gdyby nie twórczy, krzepiący i budujący wysiłek Tytanów Ducha, którzy swą sztuką literacką, malarską, muzyczną podtrzyyvmywali ducha w narodzie, tak ciężko krzywdzonym w okresie niewoli! Tak więc krzywda uskrzydlona miłością Ojczyzny, miłością dla bliźniego — uskrzydlona natchnieniem, stała się siłą, hartem, walką o Wyzwolenie, wreszcie samym Zmartwychwstaniem! I czy jest dziś do pomyślenia, by w szerokich masach, w zbiorowej duszy całego narodu nie istniało poczucie łączności duchowej i **spotęgowane pragnienie uczestnictwa w tych wszystkich dobrach, które są etapami i koniecznymi środkami naszego pędu w górę** — a nie obniżania się w dół!



Na odpuście.

Musimy być rzetelnymi konsumentkami czytelnictwa książek, dobrej i uczciwej prasy, by znać, umieć i wiedzieć, jak się bronić przed wypaczaniem charakterów, serc i umysłów. Korzystajmy w miarę możności finansowych z teatru, dobrych filmów. — Kochajmy pieśń polską, krzepiącą poezję, muzykę. Poznawajmy dzieje historii przeszłej, kraj ojczysty, jego bogactwa duchowe i materialne. Przyczyniajmy się do rozwoju zamiłowań, tyczących wszelkich przejawów życia bogatej naszej kultury polskiej. Tak, by się nie osłabiła, nie rozprzęgła się nasza postawa uczuciowa w stosunku do zagadnień i spraw tyczących naszego rozwoju duchowego, umysłowego, etycznego i estetycznego. **Nauczmy się korzystać ze wskazówek ludzi posiadających znajomości tych spraw — by poziom stawał się coraz to wyższy! Wtedy pojmiemy jeszcze głębiej i przejrzyściej, że duchowe bogactwo całego narodu jest podstawą rozwoju jednostki, która korzystając z tych dóbr, uczestnicząc w nich, każe każdej z nas dawać z najlepszej cząstki swego „ja" na rzecz wspólnego dobra jak najwięcej, w myśl prostego i wzajemnie procentującego się procesu: „biorę więc daję, daję więc biorę"!**

Doświadczenia dziejowe uczą nas, że największy wpływ na losy narodu i jego największą moc stanowi siła moralna, która opiera się i wynika z posiadania prawdziwej kultury w życiu duchowym i umysłowym człowieka jako poszczególnej jednostki i człowieka poszczególnego jako członka zbiorowości. **Nie zapominajmy w życiu osobistym, organizacyjnym, społecznym o tej wielkiej podwalinie siły dźwigającej ludzi, narody i państwa! To nasz obowiązek nie tylko na dziś, ale na jutro, wobec nas samych i wobec tych, którzy po nas przyjdą!**

Janina Żelechowska.

Wszechmożna propaganda

Pośród magicznych sloganów i zawołań naszych czasów jeden wyraz zdobył sobie szczególne prawo obywatelstwa. Słowem tym jest PROPAGANDA.

Po wojnie światowej rozpoczął się — jak wiadomo — powszechny odwrót od utartych form ustrojowych t. zw. demokracji liberalnej. Jak przedtem przeceniano w życiu publicznym rolę decyzji zbiorowych, podejmowanych w myśl wszelkich zasad demokratycznych, tak obecnie poczęto ich nie doceniać. Spróbowano rządzenia ponad głowami szerokich mas. Ale rychło zdano sobie sprawę, że tak rządzić nie można w sposób trwały i pewny Trzeba masy społeczne zaagitować, zapalić do celów, które zamierza się realizować, usposobić je przychylnie, usunąć niewiarę, przepoić świadomością, że tworzą się rzeczy wielkie.

Takie są narodziny propagandy w wielkim stylu. W tym znaczeniu ukształtowała się propaganda najpierw w Rosji Sowieckiej, przeszła potem zwycięsko do działania w państwach totalnych.

Wielkie demokracje europejskie, jak Francja i Anglia, które pozostały w zasadzie wierne dawnemu porządkowi rzeczy, odniosły się początkowo do propagandy w nowoczesnym znaczeniu z dużą nieufnością. Z biegiem czasu jednak dostrzegły, że propaganda państw totalnych przyczynia się z jednej strony do ugruntowania siły tych państw, a z drugiej strony czyni poważne szczerby w interesach wielkich demokracji, które pozostawiły swoje sprawy normalnemu, dawnemu tokowi rzeczy. Zaczęły więc i one tworzyć placówki których celem była propaganda zadań i zamierzeń państwowych nazewnątrz i nawewnątrz.

Taka jest rola propagandy w życiu narodów! **Nie inaczej przedstawia się jej znaczenie w życiu mniejszych grup społecznych — w pracy organizacji społecznych.** Organizacje te przyjęły zresztą na siebie uzupełniającą rolę w spełnianiu wielu pierwszorzędnych zadań państwowych (obronność, walka z wpływami obcymi, wychowanie obywatelskie i t. d.).

Żyjemy w czasach, w których życie prze naprzód szczególnie wartkim prądem, stawiając przed człowiekiem coraz to nowe zadania, coraz to nowe problemy. Pozostawić w takich warunkach człowieka z jego przeciętną świadomością samemu sobie, oznaczałoby nie dorównać kroku postępowi życia. **Uświadamianie człowiekowi tych coraz to nowych zadań i zagadnień, które się wyłaniają, przekonywanie o konieczności dotrzymania kroku** — oto zadanie propagandy.

Do metod propagandy sowieckiej i państw totalnych mamy wiele zastrzeżeń. Wiemy, że operuje ona aż nazbyt często fałszem i zakłamaniem. Ale to nie umniejsza znaczenia **prawdziwej** propagandy. Propaganda nie musi, a nawet nie powinna — **jeżeli ma roztaczać wpływy stałe** — opierać się na fałszu, nie powinna być agitacją znaną z dawnych akcji wyborczych.

Dla spełnienia zadań podyktowanych przez nowoczesną propagandę potrzebne są liczne środki. Widzimy, jak wielką skalą środków operuje się w nowoczesnej propagandzie państwowej. Wszystko, co przemawia do umysłów i wyobraźni człowieka, zostało wprzągnięte w jej rydwan. Od prasy po radio i kino, od słowa mówionego do gigantycznych dekoracji.

W naszej pracy społecznej nie dysponujemy oczywiście tak szeroką skalą możliwości i środków. Staramy się jednak wykorzystać wszystkie dostępne. **Poprzez odczyty, referaty i pogadanki zwracamy uwagę na wielkie sprawy i zadania chwili.** Przygodnemu obserwatorowi mogłoby się wydać, że problemy, które rzucamy przed oczy naszej rzeszy członkowskiej, są zbyt różnorodne i zmienne, nieustannie nowe. Jeszcze nie zdołano oswoić się z jednym zagadnieniem, a już wysuwamy nowe. W istocie tak jest. Odpowiada to jednak szybkiemu tętnu czasów, które przeżywamy. W czasach tych słabszym i wygodniejszym życiowo trudno jest nie raz — jak to już podkreśliłam — dotrzymać kroku. **Zadaniem naszej propagandy jest więc tak zwiększyć intensywność i tak uprzystępnić nasuwające się sprawy, aby każda członkini Towarzystwa Polek mogła podążyć we wspólnym marszu.**

Dla celów naszej akcji propagandowej starałyśmy się wykorzystać najszerzej **prasę i częściowo radio.** Korzystałyśmy głównie z gościnności łamów „Polski Zachodniej", chociaż i inne pisma nie odmawiały nam swojej pomocy. Z natury rzeczy mogłyśmy tam zamieszczać głównie notatki informacyjne, nie mając szerszych możliwości rozwijania naszych myśli. Z rozwojem pracy wystąpiła jednak **potrzeba stworzenia własnego organu prasowego, w którym mogłybyśmy podawać nie tylko informacje, ale również szerzej omawiać powstające zagadnienia.** Rozpoczęłyśmy od wysyłania luźnych odczytów typowych i poprzez biuletyn organizacyjny, odbijamy na powielaczu, dorobiłyśmy się wreszcie prawdziwego organu prasowego — miesięcznika „Głos Polek". Miarą jego znaczenia jest napięcie tęsknoty, objawiającej się od długiego czasu, a dowodem istotniej potrzeby fakt, że w ciągu pięciu miesięcy istnienia zdołał dotrzeć do najszerszych warstw członkowskich i stał się już nieodzowną pomocą w pracy organizacyjnej.

W ostatnim okresie, kiedy widmo grożącej wojny o wielką sprawę zawisło nad Europą, kiedy Państwo nasze zagrożone zostało przez zachłannego sąsiada zachodniego, **oddałyśmy wszystkie nasze możliwości i środki propagandy organizacyjnej w usługi ogólnej sprawy narodowej.** Na śląskim odcinku przyczyniłyśmy się nie mało do zwalczenia lęku ludzi małych, wichrzeń obcych agentur, panoszących się obcych wpływów. W pracy tej brały udział wszystkie członkinie Towarzystwa Polek. Jest rzeczą pewną, że szczególnie wiele do powiedzenia ma tu akcja kobiety. Ofiarność Towarzystwa Polek na cele obrony Państwa powiedziała coś o tym. Przez długi jeszcze zapewne czas będziemy musiały propagandą naszą służyć celom ogólno-państwowym, usuwając własne ściśle organizacyjne sprawy na drugi plan. Zadanie to rozumiemy jako zaszczytną misję, a nie przykry obowiązek.

Wśród środków propagandy, którymi dysponuje organizacja społeczna, znajduje się jeden, najważniejszy bodaj ze wszystkich — jest nim **postawa każdej członkini Towarzystwa.** Jeżeli w ostatnim okresie propagandy na rzecz celów ogólno-państwowych i ogólno-narodowych zapisałyśmy chlubnie kartę organizacji, to stało się to właśnie głównie dzięki pięknej, pełnej zrozumienia i poświęcenia postawy szerokiego ogółu naszych członkiń.

Janina Wojciechowska.

Jak pracują Polki katowickie?

Członkinie Towarzystwa Polek, pełne umiłowania Sprawy, pracujące dla niej, wnoszą w tę pracę swoje własne wartości, wartości uczciwych kobiet, swoją wiarę, zapał, ufność i ofiarność. To są walory niezależne ani od stanu majątkowego, ani od wykształcenia intelektualnego. Zależne raczej tylko od wrodzonej potrzeby przejęcia się ideałami najwyższymi, od silnej woli skierowanej świadomie ku twórczemu wysiłkowi w oparciu o prawdziwie pojęte zasady nauki Chrystusowej i etyki chrześcijańskiej, która każe czynić dobrze i kochać bliźniego jak siebie samego, kochać rodzinę, naród i Państwo własne, w trudzie, męce i krwi Czynu wyzwoleń zdobyte.

To założenie stwierdzają fakty, które mówią same za siebie, wykazując, że poszczególne zespoły (Koła) Tow. Polek przestrzegając czystości linii organizacyjnej, biorą udział i to udział intensywny w podniesieniu dobrobytu moralnego, duchowego i gospodarcze-

go Śląska. Skomplikowane zagadnienia gospodarcze i trudne problemy socjalne powodują KONIECZNOŚĆ ROZWIĄZYWANIA ICH NIE TYLKO PRZEZ WŁADZE, ALE I PRZEZ POMOC DOBRZE ZORGANIZOWANYCH, OBYWATELSKICH GRUP SPOŁECZNYCH. Żywemu tętnu Śląska odpowiada duże poczucie odpowiedzialności społeczeństwa kobiecego. Walka o swój wyraz narodowy w przeszłości i czujność wobec teraźniejszości nauczyły nas zbiorowego współudziału, wynikającego z przekonania, że skoncentrowany wysiłek może łatwiej przełamywać i pokonywać trudności i przeszkody rozwojowe. Gdzie jak gdzie, ale tu, na Kresach, akcja pozytywnej roboty dla poprawienia doli i wzmocnienia własnego Państwa, znajduje głębokie zrozumienie.

Katowickie Koło Tow. Polek — z dzielną przewodniczącą p. Martą Kłapową na czele — wychodząc z założenia, że fachowe przytgotowanie kobiet do pracy zawodowej jest celowym rozstrzygnięciem jednego z najbardziej piekących problemów kobiecych i społecznych na terenie tutejszym, wysunęło inicjatywę założenia wielu pożytecznych placówek, które istnieją i dobrze się rozwijają. SZKOŁA ZAWODOWA I GIMNAZJUM KRAWIECKIE TOW. POLEK przy ul. Krasińskiego oraz SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM TOW. POLEK przy ul. Francuskiej — to pierwsze etapy.

Młodzież szkoły zawodowej — to przyszłe spoleczałego społeczeństwa część dobrobytu, usprawnienie techniczne i piękno życia codziennego. To nowa kadra pracowniczek, która odpowiednio przygotowana, należycie postawi swój stosunek wytwórcy do odbiorcy (i naodwrót), opierając go na postulatach urabiającej się i doskonalącej obecnie etyki życia społeczno-fachowego na zaufaniu, na istotnej wydajności i rzetelności własnej pracy, w poczuciu godności i wartości swego zawodu — daje doskonałą podstawę do zarobkowania, co ze względu na ciężkie warunki materialne niejednej rodziny śląskiej jest rzeczą ważną. Zastępując wytwórczość zagraniczną wytwórczością krajową, przyczynia się do samowystarczalności i zwiększa przy tym materialne bogactwo Państwa.

Z podobnych założeń wysuwa się dalszy etap tej dziedziny — sklep pod firmą „PRACA KOBIET" przy ul. Pocztowej, założony w szlachetnej intencji wyrugowania wyrobów obcego pochodzenia, popierania wyrobów chałupnictwa śląskiego i chęci przyjścia z pomocą ludziom w firmie zajętym i tym dziewczętom bezrobotnym, które się tam przeszkala na bezpłatnych kursach w zakresie haftu, robót trykotarskich modniarskich, kwieciarskich i t. p.

W związku z zagadnieniami gospodarczymi, związanymi z sytuacją finansową i koniecznością zdobywania środków Koło Katowickie uruchomiło jadłodajnię pod nazwą „KRESÓWKA" przy ul. Francuskiej, które prócz płatnych obiadów, kolacji, wydaje dziennie kilkadziesiąt bezpłatnych posiłków dla biednych i bezrobotnych. Tak więc te dochody, jak i te uzyskane z BUFETÓW prowadzonych przez Tow. Polek, są wykorzystane dla celów pomocy społecznej dla tych, którzy mają prawo do naszej najtkliwszej OPIEKI I POMOCY — DLA BIEDNYCH MATEK I RODZIN BEZROBOTNYCH, m. in. dla pomocy w utrzymaniu PRZEDSZKOLI, prowadzonych przez Tow. Polek przy ul. Cynkowej, w Dębiu i przy kopalni Kleofas. Koło prowadzi również „DOŻYWIALNIE" przy Śląskich Zakładach Technicznych.

Nie zapomina się przy tym wszystkim o pogłębianiu współżycia organizacyjnego w ŚWIETLICY, o CZYTELNICTWIE. BIBLIOTEKA cieszy się dużą poczytnością. Sekcja teatralna wraz z sekcją śpiewaczą z całym umiłowaniem propagują piękno słowa i PIEŚNI POLSKIEJ, TAK RELIGIJNEJ, JAK ŚWIECKIEJ.

W innych sekcjach zawsze jest wiele do zrobienia i powierzona praca chętnie jest wykonywana. Czy to przy wpisach szkolnych, czy w zbiórkach na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej, L. O. P. P., Popierania budowy szkół, Ligi Morskiej i Kolonialnej, na Macierz szkolną, czy potrzeby rodaków w Opolskiem. W pielgrzymkach i wycieczkach krajoznawczych biorą udział liczne rzesze członkiń, współpracujących ochotnie z innymi organizacjami bratnimi, ostatnio z organizacją P. W. K. w zrozumieniu, że dziś wszelka praca dokonywać się musi pod hasłem obrony Państwa, jego wielkości i honoru!

Ograniczając się do bardzo pobieżnego szkicu „przekrojowego" koła katowickiego, jako jednej z komórek potężnej organizacji Tow. Polek, stwierdzić musimy, że w dorobek ogólno polski wnosi kobieta śląska swoje wysokiego gatunku wartości pozytywne — w dążeniach swoich skupiając się w godnej postawie narodowej i wierności dla wyrytych w sercu i sumieniu oraz i czynem realizowanych haseł, które z dumą wypisuje na swoich sztandarach organizacyjnych.

Janina Żelechowska

Odznaczenia dla członkiń Tow. Polek

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

otrzymała przewodnicząca Towarzystwa Polek **p. Senatorka Józefa Bramowska.**

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

otrzymały:

Adamczykówna Emilia z Święłoszówki, **Dr Appeltówna Agnieszka** z Katowic,

Badurowa Jadwiga z Katowic, **Banaś Maria** z Nakła, **Bilińska Adela** z Bielska, **Bossowska Irma** z Grodźca,

Chomrańska Anna z Katowic,

Gladosowa Maria z Lublińca, **Głowaczowa Janina** z Chorzowa, **Grządzielowa Otylia** z Chorzowa, **Grzechowiakowa Zofia** z Katowic,

Jamborowa Otylia z Chorzowa, **Jurzycowa Elżbieta** z Katowic,

Kantorowa Ewa z Jaworza, **Kellerowa Jadwiga** z Rudy, **Kużajowa Rozalia** z Radzionkowa,

Lebekowa Paulina z Chorzowa, **Lemberska Weronika** z Niedobczyc, **Liszkowa Elżbieta** z Rybnika, **Lubertowiczowa Józefa** z Bielska,

Magrysiowa Zofia z Katowic, **Małyszowa Anna** z Chorzowa, **Markowa Jadwiga** z N. Bytomia, (po raz drugi), **Matuszewska Helena** z Nowej Wsi, **Mierzwowa Anna** z Tarn. Gór, **Mitasowa Genowefa** z Radzionkowa, **Morawcowa Maria** z Radzionkowa,

Olkisowa Julia z Katowic, **Olszewska Anastazja** z Bielszowic,

Pieczkówna Klara z Chorzowa, **Pietruszewska Franciszka** z Pszowa, **Inż. Prażmowska Zofia** z Katowic (po raz drugi), **Przyborowska Julia** z Chorzowa, **Rakowa Maria** z Katowic,

Richterowa Ida z Katowic, **Rojówna Helena** z Katowic, **Ryborzowa Albertyna** z Katowic, **Rysiowa Franciszka** z Katowic, **Rzeszowska Julia** z Katowic,

Schmidtowa Zofia z Lublińca, **Slamkowa Maria** z Katowic, **Solikowa Aniela** z Katowic, **Strugowa Helena** z Chorzowa, **Świtałowa Julia** z Chorzowa,

Toborowa Maria z Radzionkowa, **Tyska Maria** z Rybnika,

Wachulska Helena z Jankowic, **Wąsowiczowa Władysława** z Lipin, **Wolnikowa Marta** z Rybnika, **Wyleżkowa Marcjanna** z Miasteczka,

Zabierzewska-Żelechowska Janina z Katowic, **Zającowa Franciszka** z Radzionkowa.

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

otrzymały:

Adamiec Anastazja z Radzionkowa, **Adamiokowa Anna** z Halemby, **Andrys Franciszka** z Katowic, **Apostołowa Anna** z Mysłowic,

Badurowa Franciszka z Katowic, **Bambynek Zofia** ze Strzybnicy, **Baduch Jadwiga** z Olszyny, **Baranowa Zofia** z Chorzowa, **Barowska Paulina** z Tarnowskich Gór, **Baskierowa Maria** z Chorzowa, **Bemowa Zofia** z Brzozowic-Kamienia, **Bergowa Maria** z Mikołowa, **Bezegowa Jadwiga** z Rybnika, **Bentkowska Zofia** ze Słupnej, **Białasowa Franciszka** z Michałkowic, **Blautowa Balbina** z Rydułtów, **Bobrowa Jadwiga** z Rybnika, **Bogacka Konstancja** z Drutarni, **Bokowa Julia** z Chorzowa, **Boncolowa Albertyna** z Radzionkowa, **Borkowska Karolina** z Wełnowca, **Borkowska Maria** z Rybnej, **Brachoczkowa Agnieszka** z Rydułtów, **Bromboszczowa Maria** z Szopienic, **Bręczkowa Julia** z Pawłowa, **Buchaczowa Wiktoria** z Radzionkowa, **Burda Agnieszka** z Radzionkowa, **Burda Maria** z Chorzowa,

Cholewowa Karolina z Zarzecza, **Chrobokowa Wiktoria** z Katowic, **Chroboszczkowa Gertruda** z Katowic, **Chromikowa Anna** z Czerwionki, **Cytroszkowa Franciszka** z Imielina, **Ciurajowa Marta** z Rydułtów, **Cyganek Emilia** z Chebzia, **Czernecka Elżbieta** z Chorzowa, **Czyżowa Elżbieta** z Łagiewnik,

Danielowa Anna z Radzionkowa, **Danielowa Maria** z Chorzowa, **Dąbrowska Anna** z Katowic, **Deptałowa Agnieszka** z Hajduk, **Długoszowa Maria** z Giszowca, **Dostigowa Bronisława** z Kończyc, **Drejowa Zofia** z Welnowca, **Dreszerowa Anna** z Koszęcina, **Drożdżowa Aniela** z Kamienicy, **Dudowa Anastazja** z Kokoszyc, **Dudowa Waleska** z Nikiszowca, **Dyktowa Berta** z Michałkowic,

Fialowa Maria z Łazisk Górnych, **Foltynowa Julia** z Bogucic, **Frajowa Marta** z Jastrzębia Dolnego, **Fuchsowa Marta** z Mysłowic,

Gabryszkowa Klara ze Strzybnicy, **Gabzdylowa Zofia** z Siemianowic, **Gajdowa Rozalia** z Lipin, **Galjoszowa Ema** z Kłodnicy, **Gałuszka Antonina** z Kośmidrów, **Gałuszkowa Maria** z Nowej Wsi, **Gałuszkowa Rozalia** z Janowa, **Gaś Julia** z Radzionkowa, **Glencowa Ema** z Mikołowa, **Glücklichowa Aniela** z Gierałtowic, **Golaszowa Klara** z Pawonkowa, **Goldowa Anna** z Tych, **Goluzdowa Julia** z Katowic, **Gołkowa Jadwiga** z Chorzowa, **Gosiowa Anna** z Pszowa, **Grabska Maria** z Tarnowskich Gór, **Graupnerowa Wiktoria** z Radzionkowa, **Grzegorzkowa Maria** z Pszowa, **Grzejowa Franciszka** z Bogucic, **Grzesik Monika** z Chorzowa, **Gubanowa Maria** z Józefowca,

Hajdowa Marta z Radzionkowa, **Heraldowa Berta** z Jankowic, **Hurska Maria** z Lubomi, **Huśnik Franciszka** z Pszowa,

Jabłońska Maria z Czerwionki, **Jakubczykowa Selma** z Wodzisławia, **Janczykowa Gertruda** z Kalet, **Janeczkowa Agnieszka** z Koszęcina, **Janeczkowa Otylia** z Koszęcina, **Janasowa Marta** z Bielszowic, **Jaromin Cecylia** z Chorzowa, **Jastrzębska Franciszka** z Mikołowa, **Jaśniokowa Kunegunda** z Nowego Bytomia, **Jaworska Jadwiga** z Lublińca, **Jędrykowa** z Katowic, **Jędrysikowa Maria** z Lublińca, **Jochanowa Maria** z Chorzowa, **Jochemowa Małgorzata** ze Strzebinia,

Kałuża Albertyna z Nakla, **Kałużyna Maria** z Chorzowa, **Kamzelowa Franciszka** z Katowic, **Kapartowa Klara** z Chorzowa, **Kapuściokowa Anna** z Chorzowa, **Kaczmarczykowa Małgorzata** z Lubecka, **Karbowa Maria** z Lędzin, **Karmańska Florentyna** z Miasteczka, **Karwan Stefania Wincentyna** z Katowic, **Kaspruszowa Elżbieta** z Zawiści, **Kawka Anna** z Katowic, **Kiełbasowa Wiktoria** z Hajduk Wielkich, **Kiffa Katarzyna** z Katowic, **Kilkowa Maria** z Chropaczowa, **Klechowa Anna** z Chorzowa, **Klajnertowa Amalia** z Piaseczny, **Klimasówna Jadwiga** z Obszarów, **Kliczkowa Elżbieta** z Radzionkowa, **Kłoskowa Franciszka** z Szopienic, **Kłoskowa Magdalena** z Janowa, **Kockowa Wiktoria** z Katowic, **Kojowa Ernestyna** z Tarnowskich Gór, **Kolczyńska Agnieszka** z Łazów, **Kołodziejczakowa Marta** z Katowic, **Kołodziejczakowa Konstancja** z Bronowa, **Kołodziejowa Monika** z Wełnowca, **Korpokowa Franciszka** z Chorzowa, **Korpokówna Klara** z Chorzowa, **Korusowa Bronisława** z Małej Dąbrówki, **Kotasowa Karolina** z Kostuchny, **Kotowa Rozalia** z Pickar Śląskich, **Kowalska Florentyna** z Kuczowa, **Kowolikowa Agnieszka** z Kalet, **Kozakowa Ema** z Halemby,

Kozłowska Elżbieta z Chorzowa, **Königowa Anna** z Koszęcina, **Krautwurst Franciszka** ze Świętochłowic, **Królowa Anna** z Chwałowic, **Królowa Maria** z Katowic, **Krupowa Marta** z Radzionkowa, **Krzystkowa Maria** z Aleksandrowic, **Krzywoniowa Marta** z Janowa, **Krzyżowska Marta** z Nikiszowca, **Kucharczykowa Bronisława** z Brzęczkowic, **Kuchcik Agata** z Popielowa, **Kuczera Karolina** z Rybnika, **Kupilasówna Katarzyna** z Lędzin, **Kupna Maria** z Chorzowa, **Kurpielowa Anna** z Katowic, **Kusiowa Maria** z Pawłowa, **Kuśkowa Anastazja** z Obszarów, **Kuśkowa Maria** z Jankowic, **Kurowa Anna** z Pszowa, **Kühnowa Albina** z Katowic,

Labosowa Agnieszka z Radzionkowa, **Lamparska Zofia** z Katowic, **Lazarowa Maria** z Chybia, **Lebekowa Anna** z Chorzowa, **Lebiodowa Paulina** z Katowic, **Ledwoniowa Marta** z Chorzowa, **Lenertowa Pelagia** z Wełnowca, **Leksowa Marta** z Radzionkowa, **Lempowa Zofia** z Chorzowa, **Lenartowa Ema** z Glinicy, **Leksikowa Maria** z Radzionkowa, **Leśnikowa Anna** z Rybnika, **Lincowa Helena** z Pszczyny, **Liszkowa Maria** z Orzesza,

Łapokowa Rozalia z Miasteczka, **Łukaszowa Gertruda** z Pniowca,

Machurowa Monika z Miasteczka, **Magdziorzowa Anastazja** z Ornontowic, **Majewska Wiktoria** z Dąbrówki Małej, **Malczykowa Bronisława** z Ornontowic, **Maleskowa Józefa** z Psarów, **Manderlowa Anna** z Pszowa, **Mandryszowa Franciszka** z Radlina, **Marcinkowska Jadwiga** z Katowic, **Marekwiowa Maria** z Wyr, **Matusik Marta** z Pawonkowa, **Menderlowa Maria** z Radzionkowa, **Michlikowa Helena** z Pawonkowa, **Mierzwowa Maria** z Mysłowic, **Mikowa Gertruda** z Katowic, **Mikoszowa Agnieszka** z Chorzowa, **Miłek Maria Agnieszka** z Katowic, **Miłkowa Agnieszka** z Bogucic, **Mitasowa Marta** z Orzecha, **Miździołowa Maria** z Piaseczna, **Mozgolowa Maria** ze Świętochłowic,

Nasińska Aniela z Borzowa, **Niedzielowa Bronisława** z Obszarów, **Niegotkówna Agnieszka** z Czerwionki, **Niewiadomska Karolina** z Rusinowic, **Nowaczykowa Julia** z Chorzowa, **Nowakowa Elżbieta** z Kozłowej Góry, **Nowakowa Franciszka** z Jędryska-Kalet, **Nowakowa Marta** z Piasecznej, **Nowokowa Katarzyna** z Bielszowic,

Ochmanowa Anna ze Strzebinia. **Olesiowa Alojza** z Radlina, **Olszowa Franciszka** z Mysłowic, **Opara Elżbieta** z Nakła, **Osmenda Karolina** z Katowic,

Pachelska Bronisława z Katowic, **Palowska Berta** z Katowic, **Panchyżowa Olga** z Chorzowa, **Pasóńcowa Franciszka** z Lasowic, **Paszkowa Jadwiga** z Czechowic, **Patalongowa Waleska** z Katowic, **Pataloniowa Gertruda** z Katowic, **Patrzyk Zofia** z Nakła, **Pawlasowa Augustyna** z Żor, **Penkalina Albina** z Orzegowa, **Piesza Gertruda** z Katowic, **Pilotowa Helena** z Mikołowa, **Piątkowa Małgorzata** z Lasowic, **Pindurowa Marta** z Bielszowic, **Piotrowska Agnieszka** z Gotartowic, **Pisarek Gertruda** z Pawłowic, **Pniokowa Marta** z Wełnowca, **Plutowa Łucja** z Mikołowa, **Potempowa Łucja** z Żyglina, **Prochotowa Franciszka** z Świętoszówki, **Pruszkowska Anna** z Mazanny, **Przybylokowa Maria** z Piasecznej, **Puchowa Elżbieta** z Nikiszowca, **Pudełkowa Franciszka** z Imielina, **Pudełkowa Gertruda** z Mikołowa, **Pykowa Anna** z Mysłowic, **Pyrkocz Franciszka** z Chorzowa, **Pytlik Albertyna** z Pszowa, **Pytlikowa Anna** z Niedobczyc, **Pytlikowa Maria** ze Strzybnicy,

Reissowa Małgorzata ze Strzybinia, **Renkowa Agnieszka** z Orzecha, **Rogozińska Helena** z Mysłowic, **Rzepczyna Gertruda** z Kończyc,

Sękowska Florentyna z Katowic, **Semanowa Anastazja** z Niewiadomia, **Siwa Franciszka** z Piasecznej, **Skrabałowa Maria** z Mysłowic, **Skrzypcowa Łucja** z Chorzowa, **Skrzypczykowa Katarzyna** z Bobrownika, **Slana Karolina** z Orzesza, **Smolkowa Janina** z Goczałkowic, **Smyczek Julia** z Kończyc, **Sobalowa Franciszka** z Czernicy, **Sobiechowa Bronisława** z Brzezinki, **Sojkowa Rozalia** z Małej Dąbrówki, **Sonukowa Janina** z Żor, **Sośnina Wiktoria Anna** z Żor, **Sprusowa Agnieszka** z Orzesza, **Stachowska Waleria** z Katowic, **Stachowska Paulina** z Nakła, **Stępieniowa Franciszka** z Chorzowa, **Stolotowa Anna** z Kończyc, **Stołowa Zofia** z Orzecha, **Storowa Florentyna** z Mysłowic, **Stawska Waleska** z Wełnowca, **Strużyńska Anna** z Nowej Wsi, **Strzelcowa Maria** z Bogucic, **Strzelczykowa Franciszka** z Piekar-Rudna, **Strzelczykowa Marta** z Psar, **Sukiennikowa Marta** z Droniowic, **Sypniewska Irena** z Bielska, **Syrnikowa Anna** z Orzegowa, **Szafrańcowa Maria** z Orzesza, **Szczęsna Elżbieta** z Jastrzębia Dolnego, **Szczotkowa Maria** z Piasków, **Szeja Aniela** z Siemianowic, **Szeliga Klara** z Orzecha, **Szmotłochowa Paulina** z Rybnej, **Szolcowa Franciszka** z Katowic, **Szylerowa Franciszka** z Radzionkowa, **Szymczakowa Maria** z Nowego Bytomia.

Ślusarzowa Agnieszka z Mysłowic, **Świątkowska Franciszka** z Sadowa, **Świrc Małgorzata** z Chorzowa, **Świerczyńska Monika** z Małej Dąbrówki,

Tomanek Helena z Chorzow, **Trenkowa Katarzyna** z Murcek, **Trenbaczowska Maria** z Murcek, **Trójcowa Filipina** z Wełnowca, **Turkowa Katarzyna** z Koszęcina, **Tyczkowa Julia** z Orzecha, **Tylkowa Elżbieta** z Kokoszyc.

Ulmanowa Agnieszka z Katowic, **Urbańczykowa Anastazja** z Kochcic,

Walusowa Florentyna z Katowic, **Wąsikowa Klara** z Radzionkowa, **Werner Maria** z Chorzowa, **Węgierkowa Maria** z Żor, **Widerowa Agnieszka** z Pawłowa, **Wieczorek Maria** z Jankowic, **Wiercimokowa Emilia** z Pawonkowa, **Witek Maria** z Chorzowa, **Witoszkowa Emilia** z Chorzowa, **Włoczkowa Anna** z Pszowa, **Włokowa Marta** z Chorzowa, **Włosokowa Anna** z Mikołowa, **Wojakowa Anna** z Radlina, **Wojtyłowa Maria** z Goczałkowic, **Wolna Franciszka** z Brzezinki, **Wolnikowa Franciszka** z Rybnika, **Wolna Marta** z Chorzowa, **Wosiekowa Monika** z Katowic, **Wybrańczykowa Jadwiga** z Piasków, **Wycikowa Małgorzata** z Kochłowic, **Wypiorowa Maria** z Katowic.

Zającowa Maria z Paniów, **Zdechlikiewiczowa Adela** z Chorzowa, **Zielińska Marta** z Szopienic,

Żyłkowa Maria z Sadowa.

WARUNKI PRENUMERATY:

Miesięcznik „Głos Polek" kosztuje rocznie 3,— zł, półrocznie 1,50 zł, kwartalnie 75 gr. Cena numeru pojedyńczego 25 gr. Prenumeratę można zamówić w miejscowym Kole Tow. Polek, lub wprost w redakcji „Głosu Polek", Katowice, ul. Plebiscytowa 1, wpłacając odpowiednią kwotę przekazem pocztowym.

CENY OGŁOSZEŃ:

W tekście za stronę 300 zł, 1/2 strony 150 zł, 1/4 strony 75 zł; poza tekstem za stronę 200 zł, 1/2 strony 100 zł, 1/4 strony 50 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 15 zł.

Przyjmuje się tylko ogłoszenia firm polskich i chrześcijańskich.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Plebiscytowa 1, II p. Telefon 340-23.

Wydawca: **Zarząd Główny Towarzystwa Polek.** Redaktorka: **Janina Wojciechowska.**

Tłoczono w Drukarni Śląskiej w Katowicach, ul. Batorego nr 2.

PEŁNE ZADOWOLENIE

udziela się Paniom i Panom przy użyciu środka







w każdym polskim domu



„Praca Kobiet"

Spółdzielnia Towarzystwa Polek

w Katowicach, ulica Pocztowa 6

gotowa jest przyjść Kołom z pomocą przy wysłaniu do władz wymaganych wzorów kolorowych, potrzebnych do uzyskania zezwolenia na używanie sztandaru, zobowiązując się jednocześnie na żądanie dostarczyć po 3 kolorowe rysunki wraz z wymiarami.

„Praca Kobiet" w Katowicach, ul. Pocztowa 6, prowadzi od roku dział sztandarów pod kierownictwem wykwalifikowanych specjalistek w tej dziedzinie.

Powierzone sztandary będą wykonane wyjątkowo pięknie, a zarazem tanio, ponieważ Spółdzielnia nie jest obliczona na zyski.